

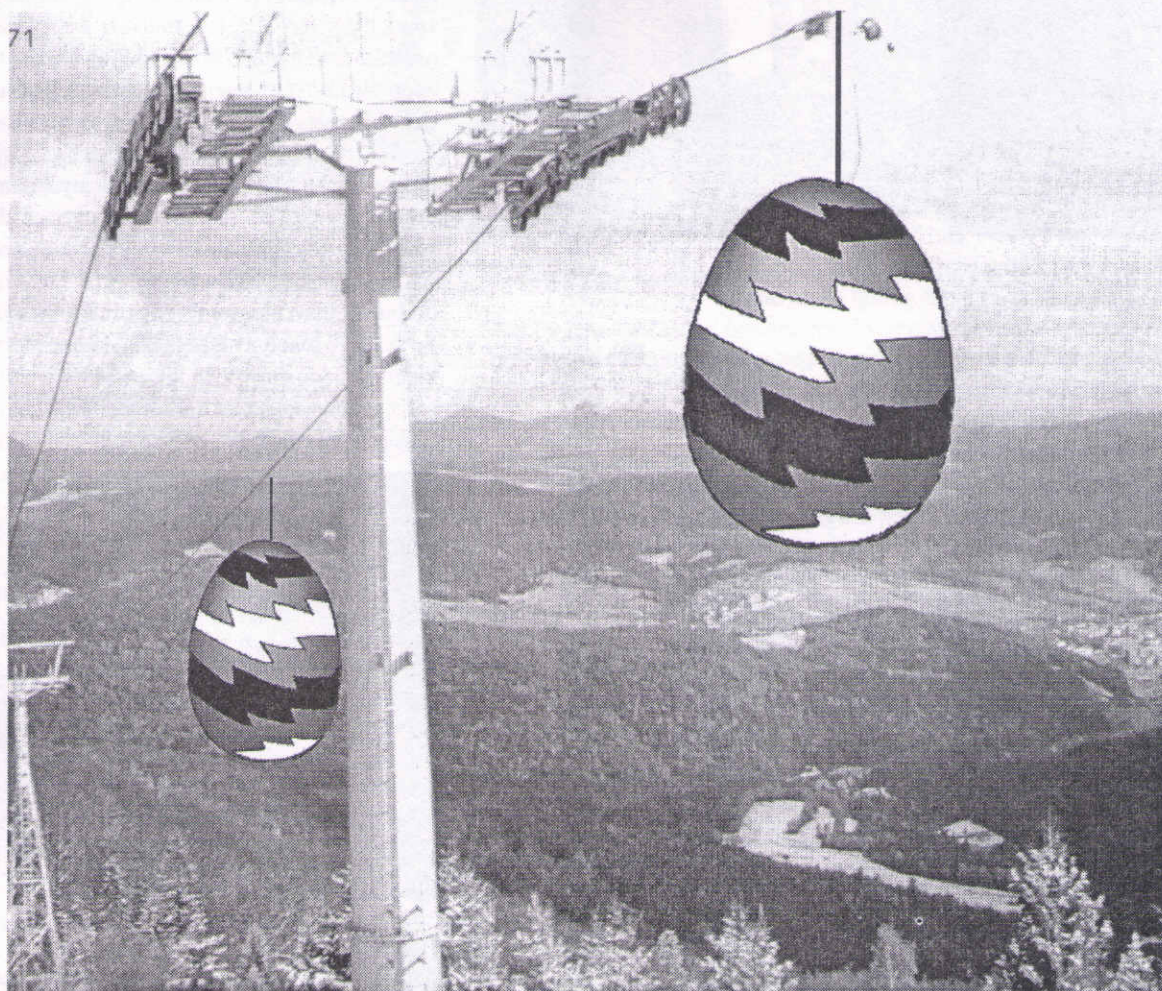


Gmina Świeradów – Czarniawa Zdrój

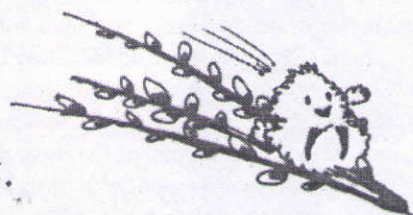
**Nic o nas bez nas – czyli gazeta dla
każdego mieszkańca naszego miasta**

Miesięcznik • Nr 3 (40) • Marzec 2002 • Cena 1 zł (w tym 7% VAT)

Gondelluja!



*Wszystkim mieszkańcom Świeradowa i Czarniawy
spokojnych, smacznych, pogodnych
i nastrojowych Świąt Wielkanocnych
życzą radni, Zarząd Miasta i burmistrz.*



*Wierzimy, że trącając się świątecznym jajeczkiem wszyscy
będziemy myśleć o czekających nas miasto lepszych czasach,
które wnet nadejdą.*

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI

Nędza drogowa

Głównym tematem debaty podczas sesji Rady Miejskiej odbytej 28 lutego był stan dróg i ulic w mieście (a także ocena akcji zimowej). Gośćmi byli Walenty Krzysiek z Powiatowego Zarządu Dróg w Lubaniu i Zbigniew Boboryko z Jeleniogórskiego Oddziału Dolnośląskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich we Wrocławiu.



Z. Boboryko (z lewej) i W. Krzysiek niewiele mogli obiecać radnym podczas sesji...

Na terenie naszej gminy występują trzy kategorie dróg: wojewódzkie, powiatowe i gminne. Dla przyjeżdżających gości nie ma różnicy, która droga jest czyja, oczekują oni jedynie, aby były one zadbane. Mamy prawie 11.595 m dróg wojewódzkich (od Krobicy do przejścia granicznego w Czerniawie; od początku ul. Grunwaldzkiej, do końca Nadbrzeżnej; droga łącząca Czerniawę z Pobiedną - ul. Długa)

W ocenie służb gminnych drogi te posiadają niezłą nawierzchnię asfaltową. Prowadzone przez zarządców inwestycje w znaczny sposób poprawiły stan techniczny dróg. Zostało zmodyfikowane i odtworzone oznakowanie pionowe i poziome, zmodernizowano ul. 11-go Listopada, zaczęto wykonywać również modernizację chodników. W obecnej chwili w wyraźny sposób od całości odstaje stan techniczny części ul. Lwóweckiej, a ul. Długa wymaga dużych nakładów dla poprawienia stanu technicznego. Największym problemem, wielokrotnie podnoszonym przez mieszkańców, jest bardzo zły stan techniczny i brak chodników przy drogach wojewódzkich (ul. Lwówecka, Grunwaldzka i Nadbrzeżna). Wielokrotne monity o wybudowanie chodników niewiele dały.

Goście wysłuchali wiele krytycznych uwag pod adresem służb zimowego odśnieżania wynajętych przez zarządców dróg.

Radny B. Chrzan zadał pytanie, czy dyrekcja dróg wojewódzkich zdaje sobie sprawę, że priorytetem rozwoju Dolnego Śląska jest turystyka. Chyba nie, bo działania, które od pewnego czasu są zaobserwowane, wskazują, że komuś zależy na tym, aby ten priorytet obalić. Czy zarząd wie, której klasy odśnieżania jest droga prowadząca z Nowego Miasta do Frydlantu i jak ona jest utrzymana w zimie – na czarno, choć to odpowiednik naszej V klasy. Gdy widzi się pługi jeżdżące z podniesionymi lemieszami, nie dziwi, że turyści wolą wyprawy do Czech, a nie do Szklarskiej Poręby. Ba, po jednym większym opadzie nieprzejezdna staje się droga do Mirska, jedyna arteria łącząca Świeradów ze światem.

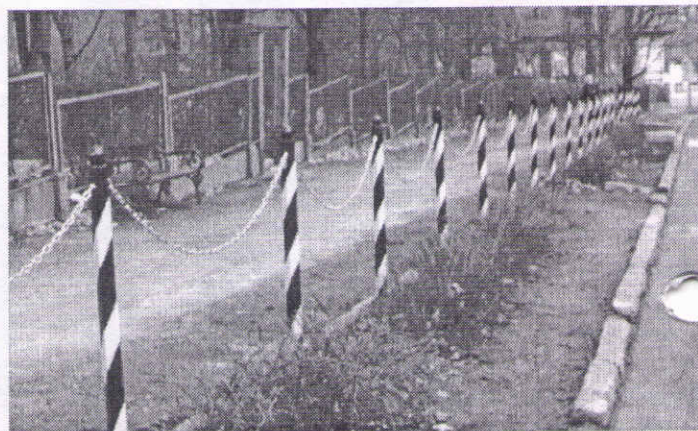
Zbigniew Boboryko nie wlał w serca radnych ni grama otuchy. Wprawdzie zapowiedział wykonanie brakującej nawierzchni w Czerniawie na odcinku 600, ale projekt ten nie jest jeszcze zatwierdzony przez Urząd Marszałkowski. W skali Dolnego Śląska zarząd otrzy-

mał o 9 mln zł mniej niż w zeszłym roku, dlatego kroi się zmniejszenie robót przy chodnikach (na ten rok i następne lata). Stan dróg jest katastrofalny, dlatego też przez kilka lat trzeba będzie położyć większy nacisk na odnowę nawierzchni. Chodnik w stronę Krobicy i Szklarskiej byłby zbyt kosztowny, a jego budowa odwleka się w niezmierzoną przyszłość. Tak więc pytania radnych o kolejne chodniki wzdłuż dróg wojewódzkich i powiatowych miały już tylko charakter czysto retoryczny.

Może zarządcy wezmą sobie do serca uwagi dotyczące nielogicznych oznakowań na drogach w całym naszym rejonie, np. brak tablicy informacyjnej o wjeździe do Świeradowa zaraz po przekroczeniu granicy od strony Czech albo drogowskazów dla aut jadących od strony Zgorzelca i Lubania. Może przejmą się uwagami o niekoszonych rowach, w których nie mieści się woda i przelewając się na drogę tworzy zimą lodowe pułapki?

Z. Boboryko obiecywał, że zarząd postara się naprawić te drobne uchybienia. Zapowiedział np. zmianę organizacji ruchu na skrzyżowaniu w Krobicy (co stało się 20 marca – odtąd pierwszeństwo ma trasa Świeradów-Mirsk) odpowiedział na powyższe pytania. Ale naprawy krytykowanej nawierzchni z Radoniowa do Proszówki obiecać nie może, choć remont tej drogi przesuwany jest z roku na rok.

Wątek zimowy pojawiał się w dyskusji co rusz, ale debata jakością odśnieżania wydawała się być uprawianiem sztuki dla sztuki (choć przywoływano dość dramatyczne chwile z zimy, gdy nieodśnieżone drogi uniemożliwiały dotarcie do pożaru). Przywoływane Czechy dysponują nowoczesnym sprzętem (którym nikt nie jeździ z podniesionym pługiem), gdy prawie wszystkie piaskarki (w dodatku sypiące piach z niszczącą solą będące w dyspozycji wojewódzkiego zarządu dróg pochodzą z lat 1977-81! Ciężarówka sypiąca piasek z solanką kosztuje minimum 80 tys. zł, tymczasem na cały Dolny Śląsk kupuje się tylko dwie rocznie (na 4 zarządy i 16 obwodów)!



... ale od dawna zgłaszany postulat władz o zamontowanie barier ochronnych przy ul. Piłsudskiego, by wybiegające ze szkoły dzieci nie wbiegały wprost na jezdnię, zarząd dróg powiatowych zrealizował w niespełna dwa tygodnie po sesji.

Powiat ma na drogi jeszcze mniej pieniędzy, dlatego Walenty Krzysiek nie poprawił humoru radnym. Jakiejś szansy upatruje się w fakcie, że zaczęły się inwestycje kanalizacyjne i telekomunikacyjne (Dialog) i uda się porozumieć z oboma wykonawcami w celu polepszenia jakości nawierzchni ulic (choć to będzie trudne, jako że Dialog ponosi ogromne straty).

Po zapoznaniu się z wszystkimi argumentami obrazującymi nędzę polskiego drogownictwa, trudno raczej uwierzyć, że w dającym się określić terminie druga połowa ul. Wyszyńskiego uzyska nową nawierzchnię (do tego czasu pierwsza połowa wróci do poprzedniego stanu). Jest to bardzo nieciekawa perspektywa wobec planowanej przeprowadzki przystanku autobusowego z ul. Sienkiewicza.

(aka)

Urząd Miejski

Do poszczególnych komórek w Urzędzie Miasta w Świeradowie Zdroju można telefonować bezpośrednio.

I tak do sekretariatu burmistrza i jego zastępcy dzwoni się pod nr **7816489**, do burmistrza bezpośrednio - **7816119**, a do jego zastępcy - **7817680**.

Kadry oświaty i UM - **7816553**, fax - **7816585**, księgowość oświaty - **7816471**. Sekretarz miasta - kierownik referatu organizacyjnego - **7817562**. Działalność gospodarcza, zamówienia publiczne - **7817601**.

Referat geodezji, gospodarki gruntami, budownictwo, referat rolny - **7817297**, **7817558**. Kierownik referatu geodezji... - **7817092**. Referat gospodarki miejskiej - **7817970**. Kierownik referatu gospodarki miejskiej - **7817071**. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, Dział Spraw Obywatelskich - **7816929**. Strażnik miejski - **7816896**. Obrona cywilna - **7816841**. Skarbnik - **7816659**. Księgowość - **7816452**. Kasa, podatki - **7816324**. Biuro Rady Miejskiej - **7817666**.

Jednostki należące do gminy:

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej - sekretariat - **7816343**, kierownik - **7816425**.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - sekretariat - **7816321**, kierownik - **7816076**. Przedszkole Miejskie - **7816339**. SP nr 1 - **7816373**, **7816214**. Gimnazjum - **7816668**, **7816224**. SP nr 2 - sekretariat - **7816379**, świetlica środowiskowa - **7845712**. Miejska Biblioteka Publiczna - **7816394**. Klub AA - **7816114**. Klub Seniora, Związek Emerytów, Związek Sybiraków - **7816209**. Miejskie Biuro Informacji Turystycznej - **7816350**, fax **7816100**. Ochotnicza Straż Pożarna - dowódca jednostki w Świeradowie - **7816426**, gminny komendant OSP, dowódca jednostki w Czerniawie - **7845573**.

Kronika

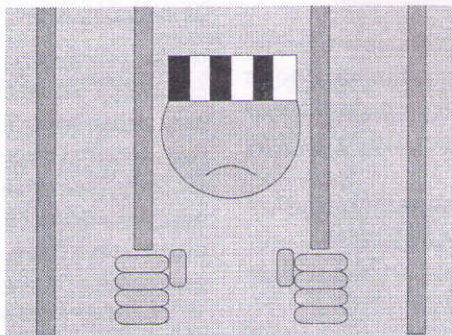
Z 16 na 17 lutego do zaparkowanego na os. Korczaka mercedesa, należącego do cywata Niemiec, włamał się złodziej, zbiwszy uprzednio szybę, i zabrał wiertarkę Bosccha, panel do radioodtwarzacza oraz ciuchy. Właściciel ocenił straty na 400 zł.

18 lutego jeden z kuracjuszy, bawiący u wód mieszkaniac Mazowieckiego, nazbyt sobie pofolgował w kawiarni „Zdrojowej”. Wyszedł z lokalu na niepewnych nogach i uszkodził dwa samochody, wyrwijac lustro i skrobiac ostrym narzędziem po masce silnika. Teraz czeka go sąd.

21 lutego jeden z mieszkańców Czerniawy zawiadomił policję, że podczas przeprowadzki skradziono mu lodówkę, serwis do kawy oraz zlewozmywak, wszystko warte 800 zł. Jak się okazało, połakomił się na te rzeczy jeden z pomagających przy przeprowadzce, który – traf chciał – zaraz potem poszedł do wojska. Jakież musiało być jego zdumienie, gdy przyjechał do domu na pierwszą przestępkę, a tam wymiar sprawiedliwości postawił mu zarzuty. Gdy sąd je udowodni, żołnierzowi grozi do 5 lat odsiadki.

W nocy z 4 na 5 marca z lasu między Świeradowem a Czerniawą złodzieje wykopali podziemny kabel telefoniczny i odcięli sobie 300 metrów. TP SA wyceniła szkodę na 1000 zł.

Z 9 na 10 marca piątka młodych mieszkańców Szklarskiej Poręby, która w poszukiwaniu dobrej zabawy trafiła do Świeradowa (w Szklarskiej trwał festiwal kibiców Małysza, którzy dopingowali go w Harrachowie, i w mieście nie było już gdzie palca włożyć), została dotkliwie pobita przez czterech młodzieniaszków świeradowskich (byli w wieku 19-21 lat). Zdarzenie miało miejsce nieopodal „Krysztalu”, a właściwie na jego zapleczu. Najpierw trzech naszych natłukło jednemu ze Szklarskiej, a czwarty poturbował następnego. Następnie wszyscy czterej świeradowianie zaczęli się pastwić nad jednym z gości, którego skopali i zabrali mu plecak oraz pieniądze. Dzięki szybkiej akcji



policjantów łupy odzyskano, a dwóch najbardziej agresywnych chuliganów zostało aresztowanych na 3 miesiące. Obaj zapisali w swych życiorysach „piękną” kartę: jeden ma na sumieniu pobicie policjanta, drugi to specjalista w wyrywaniu torebek kobietom. Kolejnym napastnikiem okazał się żołnierz na przepustce (mieszka w jednym pokoju z żołnierzem, co podkraść to i owo przy wspomnianej wyżej przeprowadzce; dowódcy ich plutonu dopiero musieli zrzędnąć mina!) – temu zaaplikowano dozór policyjny. Czyn ich został zakwalifikowany jako rozbój, a za to grozi od 2 do 12 lat.

Sąsiedzi zza miedzy wyjechali od nas tak sponiewierani, że pewnie więcej do Świeradowa nie przyjadą. Ale czy o to chodziło?

policyjna

Burdy wszczyrane przez pijanych świeradowian są pod szczególnie wzmożoną obserwacją policji, bo nie może być tak, że goście mogliby się u nas czuć niebezpiecznie.

Z 10 na 11 marca włamano się do jednego z domów przy ul. E. Plater i skradziono sprzęt RTV, AGD oraz żywność. Straty oceniono na 14 tys. zł. Szybka akcja policji doprowadziła do zatrzymania obu sprawców i odzyskania części przedmiotów. Okazało się, że mieszkają po sąsiedzku. Na razie będą pod dozorem policyjnym.

W nocy z 13 na 14 marca nieznani sprawcy najpierw uszkodzili zamki w dwóch autach stojących na ul. Zdrojowej, a do dwu następnych zdołali się włamać. Skradli radioodtwarzacz, wyrwali lampy z kierunkowskazy i pokrywę maski silnika. Trzy wozy były rodzime, jeden niemiecki.

W minionym miesiącu policjanci zatrzymali sześciu nietrzeźwych kierowców. Jeden wypił malutko i odpowie za wykroczenie, pozostali popełnili przestępstwo, choć nie zbliżyli się nawet do notowanych w minionych latach rekordów.



18 marca w szkołach podstawowych nr 1 i 2, szkole specjalnej w Czerniawie oraz w gimnazjum zorganizowano szkolenie dla nauczycieli, by potrafili oni rozpoznawać środki odurzające i nauczyli się sposobów wykrywania objawów po zażyciu narkotyków u dzieci i młodzieży. Szkolenie prowadził kierownik sekcji operacyjno-rozpoznawczej Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu, kom. Jacek Cichoń.

Praca, praca, praca!

26 lutego w Świeradowie i 27 lutego w Czerniawie odbyły się kolejne spotkania radnych z mieszkańcami. Oba zdominowane zostały dyskusją o szansach, jakie miastu i jego mieszkańcom stwarza budowa kolei gondolowej. W obu uczestniczył prezes Marian Ciechoński i mógł odpowiadać na pytania, z których pierwsze, drugie i każde następne brzmiało: Czy spółka zatrudni świeradowian?

Nie wiadomo, czy wyjaśnienia prezesa trafiły do przekonania zainteresowanym. Według jego słów politykę zatrudnieniową kształtować będzie główny wykonawca – firma Z. Marciniak z Gorzowa – w której interesie są jak najniższe koszty, te zaś obniża się przyjmując do pracy miejscowych.

Wątek zatrudnienia dominował w trakcie spotkania w Czerniawie; bezrobotni domagali się pracy, pracy i jeszcze raz pracy, bojąc się jednocześnie sytuacji, gdy wykonawca wynajmie podwykonawcę, ten zaś ustawi płacę na poziomie najwyżej 3 zł na godzinę (OBY! – padło złowieszczo z sali).

Prezes zapewniał, że w fazie budowy, a następnie eksploatacji kolei zatrudnienie w mieście powinno wzrosnąć o 300 osób.

- To jakby nie było w mieście bezrobocia – mówił M. Ciechoński i dodawał: - W Świeradowie baza noclegowa liczy ok. 2,5 tys. łóżek, a gdy kolej ruszy, powinna mieć 5-8 tysięcy. Trzeba więc będzie budować nowe hotele i pensjonaty, a potem je obsługiwać...

Ale szef spółki gondolowej nie dawał stuprocentowych gwarancji, że firmy wchodzące na teren miasta będą stosować uczciwe metody na rynku pracy.

- Nas starych nikt już nie chce zatrudniać, przynajmniej legalnie. Oferuje się nam psie warunki, a poskarżyć się nie ma komu. Skąd wiadomo – denerwował się jeden z uczestników spotkania, że nie powtórzy się sytuacja z dzisiaj, gdy wykonawca mówi: jakby jechali z kontrolą, proszę uciekać z budowy.



W Czerniawie dominował jeden tylko temat: praca, praca, praca!

w górę z szybkością 5-7 metrów na sekundę i znajdzie się na szczycie po ok. 7 minutach. Dolna infrastruktura na 3 tys. m kw. pomieści bary, restauracje, pub, sklepy ze sprzętem sportowym i turystycznym, serwisy i wypożyczalnie. Już prowadzone są rozmowy z firmami, które gotowe są dzierżawić pomieszczenia. Warunek – musi mieć doświadczenie w swej branży. Spółka nie tylko inwestuje pieniądze, ale i dba o swój wizerunek, toteż nie może dopuścić, by gastronomię prowadził ktoś niesprawdzony.

Na górze 1700 m kw., a w nich: bar, restauracja i taras podobny do tego na Gubałowie. Takie suche komunikaty chyba jednak niewiele świeradowianom mówią, ilu z nich w końcu było na tej Gubałowie?

Czerniawianom prezes tłumaczył:

- Niech ci turyści, którzy przybędą do Świeradowa, nie jeżdżą na nartach czy rowerach, ale niech podczas pobytu wjadą kilka razy na górę, wynajmą leżaki, wyjdą na taras poopalać się, wypiją piwo, zjedzą kielbasę. Przeliczmy to teraz przez tysiące przyjeżdżających...

A w Świeradowie argumentował tak:

- Mamy tu tereny wymarzone do uprawiania kolarstwa górskiego. Poprosimy Czesława Langa o wytyczenie tras rekreacyjnych, a zarazem postaramy się o certyfikat UIC (Międzynarodowa Organizacja Kolarska), by można w Górach Izerskich organizować zawody międzynarodowe. Mieszkańcy Beneluksu i Skandynawii kolarstwo górskie uważają za swój sport numer 1, do waleń naszych terenów długo ich nie trzeba będzie przekonywać.

O ileż trudniej przekonać miejscowych.

To nie pod koniec, ale na początku lutego zapowiadano takie właśnie spotkania zarządu spółki z mieszkańcami. Projektanci mieli przygotować ogromne plansze z wyrysowanymi obiektami, wyraźnie zlokalizowanymi w terenie. Żeby każdy popatrzył i po pierwsze wiedział, gdzie co ma stać, a po drugie – żeby dostrzegł wyraźnie zarysowaną przyszłość.

Nie było takich plansz. W słowa wielu nie wierzy. Zabrakło przyśłowowej kropki nad i: Powiedzenia, że pierwszy etap inwestycji, wart ponad 50 mln zł, finansują takie i takie banki, które udzielają nam kredytów na taki procent i na tyle lat.

PS. Wszystko wskazuje na to, iż dostawcą urządzeń kolei gondolowej będzie firma Doppelmayr, która zaoferowała cenę 2,7 mln euro. Kredytu inwestycyjnego udzieli PKO SA bądź Raiffeisen Bank SA.

W Świeradowie jest już przedstawiciel generalnego wykonawcy, firmy Z. Marciniak SA, który poszukuje po 40 cieśli i zbrojarzy, niestety, wśród bezrobotnych poszukujących pracy próżno szukać; jak na razie, tego typu specjalistów.

(aka)



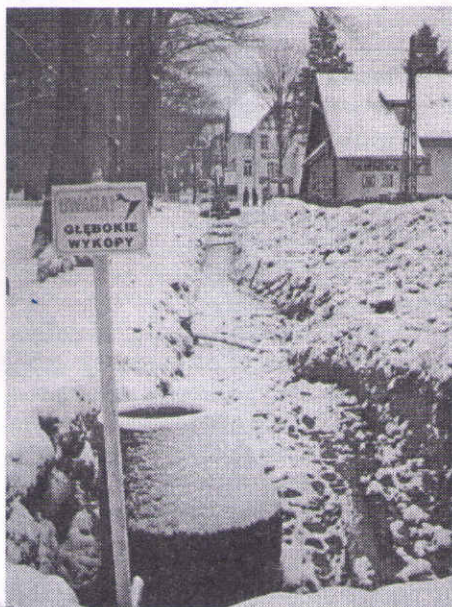
Podczas spotkania świeradowskiego zebrani studiowali plany i zadawali pytania m.in. na temat parametrów tras narciarskich.

Ludzie chcieli też wiedzieć, skąd pochodzą pieniądze na inwestycję. Prezes wyjaśniał: najważniejsze, że akcjonariat jest polski, a pochodzenie pieniędzy nie jest ważne...

Wątek ten dzień wcześniej rozwijał w Świeradowie: Zgłosiło się 20 instytucji finansowych gotowych włożyć w przedsięwzięcie, ale żadnych szczegółów, bo to tajemnica handlowa.

Wizje są imponujące: dwa niezależne źródła energii do zasilania gondoli plus diesel na wszelki wypadek: gdyby oba systemy zawiodły, włączy się silnik spalinowy i ściągnie pasażerów uwięzionych w wagonikach. Do tego trzy systemy łączności. Gondolka pomknie

Bezrobotni już pracują



11 marca firma Hydroeko z Kozuchowa rozpoczęła prace przy budowie kanalizacji w ul. Piastowskiej, zaczynając od zerwania starego asfaltu (po jego odkryciu okazało się, że ulica nie ma żadnej podbudowy). Generalnego wykonawcę wspomaga firma Stal-mont z Wrocławia, specjalizująca się w robotach drogowych. Na budowie zatrudniono sześciu bezrobotnych ze Świeradowa, dwaj z nich pilnują placu budowy.

Wartość inwestycji sięga 270 tys. euro (plus 10 proc. na nieprzewidziane wydatki). 110 tys. euro pochodzi z dotacji Unii Europejskiej w ramach programu Phare, reszta z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Z budżetu gminy finansowano jedynie dokumentację i koszty inżyniera kontraktu.

Zadanie obejmuje: wykonanie kanalizacji sanitarnej i deszczowej w ulicach: Piastowskiej, Zdrojowej (po chodniku od strony baru T. Afickiego ku Domowi Zdrojowemu), Parkowej, Kościelnej, Orzeszkowej (aż do starej plebanii). Po zakończeniu prac na jezdniach zostanie wylana nawierzchnia asfaltowa, a na chodnikach ułożona nowa kostka granitowa. Wykonawca zapewnia, że całość zostanie zakończona w lipcu.

Jeszcze roboty nie nabrały tempa, a już plac budowy sprawdzili wysłannicy Unii Europejskiej z firmy Scott Wilson, która na zlecenie Komisji Europejskiej monitoruje wdrażanie programu Phare. Jak dotąd wszystko było w porządku.

21 marca odwiedziła Świeradów przedstawicielka KE w Polsce – Hiszpanka Lorea Uribarri (wcześniej zasiadała w komisji przetargowej w Mirsku, która wyłaniała wykonawcę kolektora biegnącego wzdłuż Kwisy z Orłowic do oczyszczalni ścieków w Mirsku). Wysłanniczka Brukseli na ogół nie miała zastrzeżeń, zwróciła jedynie uwagę, że brakuje tablicy z informacją, że projekt jest współfinansowany przez UE (z i niebieską flagą Zjednoczonej Europy, oczywiście).



Nasza sonda

Czy dodatki mieszkaniowe należy przyznawać bez żadnej kontroli?

Anastazja Marciniak:

Uważam, że powinno się sprawdzać dochody osób starających się o dodatki mieszkaniowe. Osobiście nigdy się o to nie starałam, ale znam parę osób, które dostawały dodatek, choć w ogóle im się nie należał. Mimo to występowali o niego i brali go bez żadnych oporów. Czy jednak ściśle kontrolem coś zmienia? Jeśli komisja zacznie wypytywać sąsiadów, ci musieliby stać się donosicielami, a nie sądzę, by chcieli, aby ich tak nazywano.

Krystyna Gęsiarz:

Jak najbardziej z kontrolą! Ludzie jednak wykorzystywali istniejące przepisy i traktowali dodatek jako dodatkowe źródło dochodu. Teraz, mając świadomość, że komisja zacznie ich kontrolować, przynajmniej część z nich zrezygnuje z ubiegania się o dodatek. Na przykład ci, którzy pracują od lat w Niemczech, nieźle tam zarabiają, a wokół wszyscy i tak o tym wiedzą. Sama od dawna biorę dodatek i nie mam nic do ukrycia.

Marek Schroeder:

Jestem za pełną, ścisłą i dogłębną kontrolą. Poprzedni system był bardzo niesprawiedliwy. Pobieram dodatek mieszkaniowy, ale żadnej kontroli się nie boję. Ale jest parę osób w mieście, które bać się powinny. Rzetelne i obiektywne prześwietlenie wszystkich wniosków powinno wyeliminować tych, którym dodatek ewidentnie się nie należy. Myślę, że niektórzy woleliby kontrolerów w ogóle u siebie nie widzieć, więc ci wniosków więcej nie będą składać.

U W A G A !

Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych informuje, że został uruchomiony ogólnopolski telefon informacyjny kas chorych w celu poprawy dostępności ubezpieczonych do informacji na temat funkcjonowania systemu ochrony zdrowia. Do Regionalnej Dolnośląskiej kasy chorych we Wrocławiu dzwonić wybierając numer 0-prefiks-71-374488.

Telefon informacyjny czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8⁰⁰-17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.



Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Uzdrowisko Świeradów Zdrój” - ul. Zdrojowa 2 - świadczy usługi w zakresie Podstawowej Opieki Zdrowotnej oraz Poradni Specjalistycznych.

PRZYCHODNIA POZ czynna codziennie w godz. 7⁰⁰-18³⁰. W soboty od 9⁰⁰ do 14⁰⁰. W niedziele i święta w godz. 9⁰⁰-11⁰⁰.

Pacjentów przyjmują: lek. med. Barbara Ujec-Jońska, dr Zdzisław Wysocki, lek. med. Ewa Berezowska (okulista), lek. med. Henryk Kulej, lek. med. Zbigniew Kitala (nefrolog), lek. med. Grzegorz Borkiewicz, lek. med. Lidia Hopko-Radomska (pediatra), lek. med. Justyna Schmidt (pediatra), lek. med. Ewa Kulej (neurolog), dr Jakub Kwiatkowski (kardiolog).

Gabinet rtg czynny w każdą środę w godz. 15⁰⁰-18⁰⁰ na parterze Domu Zdrojowego.

7816442



Przychodnia NZOZ ZDRÓJ, ul. Korczaka 7D, czynna od godz. 7³⁰ do 18³⁰. W soboty i niedziele od godz. 9⁰⁰ do 12⁰⁰. Lekarz przyjmuje w godz. 9⁰⁰-11⁰⁰.



Pacjentów przyjmują: lek. med. Aziz Joya, lek. med. Anna Skurjate, lek. med. Alicja Perzyńska (pediatra), lek. med. Henryk Boruta (ginekolog-położnik), lek. med. Jerzy Kośmider (chirurg ortopeda), lek. med. Zbigniew Gliszczynski, lek. med. Dorota Pakuła-Krawczyk (pediatra-alergolog), lek. med. Marek Zatoński (otolaryngolog).

Codziennie wykonujemy pomiar cukru oraz badania EKG.



7816420

Indywidualna praktyka stomatologiczna w umowie z kasą chorych:
lek. stom. CELINA GLINKOWSKA

Ul. Sienkiewicza 10, rejestracja w gabinecie w godzinach przyjęć: poniedziałki, środy i piątki w godz. 7⁰⁰-13⁰⁰; wtorki i czwartki w godz. 13⁰⁰-18⁰⁰. Należy mieć ze sobą nr Pesel i dowód ubezpieczenia.

7816464





Kartki z kalendarza samorządowego (od 22 lutego do 20 marca 2002 r.) wrywa burmistrz Wojciech Kudera

22 lutego odbyłem spotkanie z prezesem spółki Kolej Gondolowa Stóg Izerski SA, Marianem Ciechońskim, na temat postępu prac w zakresie przygotowania dokumentacji i uzyskiwania pozwoleń na budowę. Prezes zrelacjonował rezultaty swoich wizyt zagranicznych w Austrii u Doppelmyera i Girak-Garaventy i we Francji u Pomagalskiego i Bachledy. Wszystko wskazuje na to, iż zaraz po Wielaknocy ruszą pierwsze prace budowlane.

23 lutego w dyskotekę „Pod Orłem” spotkałem się z inicjatywą Komisji RM ds. Kultury i Oświaty - z młodzieżą Świeradowa. Bardzo interesująca i ożywiona dyskusja toczyła się wokół wszystkich najważniejszych spraw miasta z położeniem nacisku na sprawy bezrobocia, spędzania wolnego czasu przez młodzież i braku perspektyw dla absolwentów. Wyłoniono grupę inicjatywną, która będzie przekazywała wszelkie problemy młodzieżowe władzom miasta (szerzej o spotkaniu poniżej).

26 lutego wziąłem udział w posiedzeniu Komisji Mieszkaniowej, która ustaliła tegoroczną listę osób uprawnionych do zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego oraz dokonała przydziału mieszkania zaadoptowanego z pomieszczeń gospodarczych w budynku przy ul. Willowej 7. Ustalono również, że wszystkim oczekującym na swoje lokum zostanie zaproponowana adaptacja strychu na ul. Sienkiewicza 16, w wyniku której uda się uzyskać 3 mieszkania.

* Gościliśmy w Świeradowie Komisję ds. Budownictwa Rady Miasta Szklarskiej Poręby, która wraz z burmistrzem Z. Misiukiem przyjechała zapoznać się z naszymi doświadczeniami w zakresie prywatyzacji gospodarki wodno-ściekowej. W Szklarskiej, gdzie woda i ścieki są droższe niż u nas, obsługą tego zadania zajmuje się spółka komunalna zatrudniająca 30 osób, a miasto musi dopłacać do niej horrendalne kwoty. Radni spod Szrenicy uznali nasze rozwiązanie za wzorcowe.

27 lutego gościliśmy w Świeradowie prezesa lubelskiej spółki giełdowej Montex, która zamiast krakowskiego Mostostalu ma być wykonawcą części inwestycji budowy kolei gondolowej w zakresie konstrukcji stalowych. Montex ma objąć również akcje w spółce gondolowej.

4 marca z Leopoldem Ochramowiczem, którego firma zajmuje się dowożeniem naszych dzieci do szkół, omówiliśmy stan bezpieczeństwa dojeżdżających uczniów w związku z ostatnimi tragicznymi przypadkami, jakie miały miejsce w Polsce. Pan Ochramowicz przedstawił komplet dokumentów potwierdzających nienaganny stan techniczny pojazdów, które były kontrolowane przez służby diagnostyczne z ramienia starosty, jak również przez policję drogową. Ustalono, że w związku ze wzrostem liczby dojeżdżających uczniów na trasie z Czerniawy od 1 kwietnia zostanie wynajęty dodatkowy mikrobüs.

5 marca w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubaniu z zastępcą kierownika, E. Wójcik, roz-

mawiałem o programach aktywizacji absolwentów oraz o realizacji programu robót publicznych i prac interwencyjnych (piszemy o nich na str. 13). Mam nadzieję, że podobnie jak w latach minionych nasi przedsiębiorcy skorzystają z możliwości zatrudnienia bezrobotnych przy pomocy pieniędzy z PUP.

7 marca gościłem Andrzeja Kubasiaka, prezesa wrocławskiej firmy SAP-Projekt specjalizującej się w tzw. partnerstwie publiczno-prywatnym. Polega to na budowaniu publicznych budynków za prywatne pieniądze. W naszym przypadku chodzi o budowę sali widowiskowo-sportowej przy gimnazjum oraz sali gimnastycznej przy SP nr 2 w Czerniawie. W praktyce wygląda to w ten sposób, iż prywatny inwestor pokrywa wszystkie koszty inwestycyjne i następnie jest spłacany w uzgodnionym wieloletnim terminie przez gminę. Podobny projekt jest obecnie realizowany w gminie Stara Kamienica, gdzie pełnowymiarowa sala sportowa zostanie oddana do użytku już przed 1 września.

8 marca z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet złożyłem życzenia wszystkim paniom pracującym w gminnych jednostkach organizacyjnych. Jak wiadomo, panie stanowią 95 proc. ogółu zatrudnionych. Są doskonałymi pracownikami, dodatkowo wszystkie pracują na tzw. drugim etacie w swoich domach, za co przez cały rok należą się im jak największe wyrazy uznania.

11 marca dyrektor II Oddziału Banku Zachodniego WBK w Jeleniej Górze, J. Klęczar, poinformował mnie o zmianie warunków obsługi naszych mieszkańców w zakresie wpłat i wypłat dokonywanych na rachunki Urzędu Miasta. By dolegliwości finansowe były mniejsze, ustalono, że będą oni płacić za każdą wpłatę gotówkową i wypłatę tylko 2 zł (zamiast 5 zł). Pozostałą kwotę bierze na siebie Urząd Miasta. Aby uniknąć nawet tych 2 zł opłaty, wystarczy dokonywać opłat za pomocą przelewów z rachunku bankowego. Wkrótce prześlemy w tej sprawie wszystkim zainteresowanym szczegółową informację na adres domowy.

* Podczas Konwentu Euroregionu Nysa rozstrzygnięto ostatecznie kwestie związane z ogłoszeniem naboru wniosków na tzw. projekty w ramach Funduszu Pomocowego Unii Europejskiej PHARE CBC SPF. W ramach tej pomocy można uzyskać dofinansowanie w wysokości do 45 tys. euro. Szerzej piszemy o tym na str. 12.

W dniach 12-13 marca gościłem w Krynicy Górskiej na zaproszenie spółki Kolej Gondolowa Jaworzyna Krynicka S.A. Poznałem szczegółowo funkcjonowanie kolei w warunkach miasta uzdrowskiego. Mimo braku naturalnego śniegu wszystkie nartostrady były w tych dniach nadal przejezdne, gdyż pokrywała je blisko metrowa warstwa sztucznego. Samo uzdrowisko obok kuracjuszy gości duże ilości narciarzy z całego kraju. Wszyscy rozmówcy potwierdzili olbrzymi wpływ uruchomionej w roku 1998 kolei na wzrost liczby turystów odwiedzających Krynicę przez cały rok, także latem. Ciekawost-

ką niech będzie, że narciarzy trenują tam zawodnicy z klubów z Karpacza i Jeleniej Góry. Doświadczenia Krynicy wykorzystujemy właśnie u nas.

14 marca uczestniczyłem w spotkaniu wójtów i burmistrzów oraz prezydentów byłego woj. jeleniogórskiego z marszałkami województwa dolnośląskiego i wojewodą dolnośląskim Ryszardem Nawratem. Tematem spotkania była służba zdrowia i problemy współpracy z Urzędami: Wojewódzkim i Marszałkowskim. Przekazaliśmy wiele cierpkich uwag na temat dotychczasowej współpracy. Nowy wojewoda i nowi marszałkowie zapewnili nas, że zmieniając styl pracy swoich instytucji oraz podległego im personelu, a każda gmina otrzymała tzw. opiekuna w randze kierownika oddziału.

15 marca spotkaliśmy się z dyrektorem Wydziału Rozwoju Regionalnego Urzędu Wojewódzkiego, Januszem Jurgielancem, odpowiedzialnym za turystykę i sprawy komunalizacji nieruchomości Skarbu Państwa. Nowy dyrektor przedstawił plany wydziału i zaoferował gminom przejęcie na własność wszystkich zbędnych nieruchomości państwowych. W naszym przypadku oznacza to m.in. możliwość komunalizacji budynku Strażnicy Straży Granicznej w związku z jej planowaną likwidacją.

19 marca w Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie Komitetu Organizacyjnego wyścigu AutoSkoda Grand Prix MTB w kolarstwie górskim, który odbędzie się w Świeradowie 15 czerwca. Ustalono podział zadań i zapoznano wszystkich z planowaną trasą w postaci 5-kilometrowej pętli, którą zawodnicy będą pokonywać wielokrotnie.

20 marca Zarząd Miasta przyjął sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2001 i przekazał go Radzie Miasta oraz do skontrolowania przez Regionalną Izbę Obrachunkową.

Młodzież zadaje pytania

23 lutego w dyskotekę „Pod Orłem” (przy okazji gorące podziękowania za nieodpłatne udostępnienie lokalu) młodzież dyskutowała o perspektywach, jakie młodym ludziom stwarza budowa kolei gondolowej, i o problemach tej grupy świeradowian, która oczekuje sensownych propozycji na zagospodarowanie czasu wolnego. Przedstawiono możliwości pozyskiwania pieniędzy na wspieranie młodzieżowych inicjatyw z programów pomocowych Unii Europejskiej.

Na pytania odpowiadali: burmistrz W. Kudera, J. Teodorczyk - członek zarządu spółki gondolowej, S. Połomski - prezes spółki „Izerpol”, będącej inwestorem zastępczym.

W trakcie zebrania powołana została grupa inicjatywna w składzie: E. Grudzień, M. Hajny, K. Adamska, K. Saj, A. Cieloch, B. Błaszczak, M. Karłowicz. Będzie ona w imieniu całej świeradowskiej młodzieży reprezentować jej interesy w rozmowach z władzami i w staraniach o pozyskiwanie sponsorów gotowych wspierać działania młodych.

Zainteresowani kontaktem z grupą inicjatywną mogą zgłaszać się do MBIT.

W Świeradowie toczy się „mecz” (słowo „bój” byłoby nieco przesadne) pomiędzy zwolennikami wieloaspektowego rozwoju uzdrowiska, przyciągającego nie tylko kuracjuszy, ale także turystów i gości szukających u nas nowoczesnej infrastruktury pozwalającej spędzać czas wolny w sposób aktywny i atrakcyjny, a obrońcami „czystych” form uzdrowiskowych, dla których zagrożeniem jest np. kolej gondolowa.

Jednym i drugim warto więc polecić lekturę ostatniego numeru miesięcznika „Gazeta Zdrojowa”, w którym znalazł się tekst burmistrza Krynicy, Jana Golby, pełniącego zarazem funkcję szefa Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych w Polsce (Świeradów jest jego członkiem).

Jan Golba przypomniał, że po II wojnie rządowi wystarczyły cztery lata, by uchwalić ustawę o uzdrowiskach, której rozwiązania systemowe do dziś znajdują zastosowanie w ustawodawstwie uzdrowisk zachodniej Europy.

Krynica była kurortem państwowym, który oprócz bazy leczniczej posiadał liczne hotele, pensjonaty, dwie skocznie narciarskie, tor saneczkowy, lodowisko, korty tenisowe, trasy narciarskie, kolej linowo-terenową, basen otwarty i wiele obiektów turystyczno-sportowych.

Lata rozwoju i świetności Krynicy zawdzięcza dyrektorowi Leonowi Nowotarskiemu, który także po wojnie sprawował tę funkcję aż do 1950 roku. Gdy zrezygnowano z jego usług, odrzucono też wypracowane przezeń idee dobrze zorganizowanego uzdrowiska. Stworzono nowy wizerunek „uzdrowiska socjalnego”, a dosadniej mówiąc- szpitaliska. Tworzenie klimatu zrozumienia dla potrzeb regeneracji organizmu, świadomy wybór oferty, ustąpiły przed zbiorową dyscypliną i kodyfikacją zakazów i nakazów (...) Dążenie przez prawie 30 lat do zaspokojenia rosnącego zapotrzebowania na wczas i leczenie doprowadziły do nieliczenia się z historyczno-urbanistyczną strukturą przestrzenną i walorami dawnej architektury oraz utrwaloną przez lata tradycją uzdrowiska. Wznoszono domy i sanatoria, wykorzystując każdą piędź ziemi, ale nie budowano dróg, chodników, wysypisk śmieci, kolektorów sanitarnych, oczyszczalni ścieków, infrastruktury okołouzdrawiskowej i wystarczającej liczby mieszkań (...)

Na długie lata utrwalił się wizerunek Krynicy przeznaczonej wyłącznie dla ludzi starszych i schorowanych, a nie przyjaznej dla każdego. Odzwierciedlał się on w realizacji infrastruktury uzdrowiskowej, w której na próżno szukać placów zabaw, ogródków jordanowskich dla dzieci i młodzieży (...)

Dalej autor podaje, że przemieszczenie funkcji uzdrowiskowych, wczasowych, przemysłowych, usługowych i mieszkalnych spowodowało, że przy deptaku obiektu dawniej służące leczeniu i wypoczynkowi zamieniono na mieszkania.

„Wraz z rozwojem ilościowym, a nie jakościowym uzdrowiska obniżył się komfort leczenia i pobytu ocenianego przez pryzmat potrzeb psychospołecznych przyjezdnych. Nie budując infrastruktury parauzdrowiskowej, paraturystycznej, sportowej i rekreacyjnej zmieniano Krynice z uzdrowiska, w którym znakomicie uzupełniały się funkcje lecznicze, turystyczne i rekreacyjno-sportowe, w uzdrowisko, gdzie miało dominować leczenie sanatoryjne. Znikły skocznie i trasy narciarskie, tor saneczkowy, na śmierć techniczną skazano lodowisko i korty. Zamiast budować przejścia graniczne, infra-

Powrót do korzeni



Mamy podobne do Krynicy warunki klimatyczne i wysokościowe, ale gdy u nas dawno zapomnieliśmy o nartach, u nich na sztucznym śniegu w połowie marca wciąż szusowali narciarze.

strukturę sportową, turystyczno-uzdrowiskową, przenosząc rozwój uzdrowiska na otaczające je tereny, rozwijano spółdzielnie rolnicze i ośrodki hodowli zarodowej.”

W latach 90. Krynica wróciła do idei swego przedwojennego gospodarza, podejmując dzieło rewitalizacji uzdrowiska. Podjęto takie działania, jak: budowa infrastruktury proekologicznej, zróżnicowanie rodzajowe i cenowe oferty uzdrowiskowo-turystycznej, rozwój usług i przemysłu przyjaznego uzdrowisku, eliminacja z centrum funkcji mieszkalnych i uciążliwych dla działalności leczniczej i wczasowej, poszerzenie

oferty usługowej przez budowę infrastruktury turystycznej i rekreacyjno-sportowej, udrożnienie ruchu samochodowego w uzdrowisku.

Zbudowano wysypisko z wstępną preselekcją odpadów, uporządkowano zabudowę przy deptaku, odbudowano obiekty o charakterystycznej architekturze uzdrowiskowej, zbudowano stację narciarską, kolej gondolową, nowoczesną halę sportowo-widowską z lodowiskiem, ukwiecono Krynice i uruchomiono zimą iluminacje świetlne.

Wszystko to robiono w przekonaniu, że „Dom wczasowy, pensjonat, hotel położony nawet w tak atrakcyjnej miejscowości nie będzie przedmiotem zwiększonego zainteresowania, jeżeli nie otrzyma wsparcia w postaci szerokiej gamy usług zewnętrznych opartych o nowoczesną infrastrukturę turystyczną i rekreacyjno-sportową. Dzisiejszemu turyście nie wystarczą szlaki turystyczne, deptak i spacer po Górze Parkowej. Nie wystarczy czyste powietrze, znakomite wody lecznicze, dom wczasowy o wysokim standardzie, bez zapewnienia różnorodności usług. Turysta oczekuje oferty, w której znajdzie odpowiednie usługi i atrakcje”.

W dalszych planach władze Krynicy zamierzają m.in. zbudować miasteczko wodne, utworzyć Sportowy Park Rodzinny na bazie hali sportowo-widowskiej i kompleksu przylegających do niej terenów, zamontować następny odcinek kolei gondolowej, utworzyć Centrum Kongresowo-Kulturalne i centrum sportów zimowych (hokej, narciarstwo, skoki narciarskie, saneczkarstwo).

Niestety, więcej jak na razie mamy wspólnego z krynickimi doświadczeniami w przeszłości niż z dni dzisiejszych, o planach na najbliższą przyszłość nie wspominając.

Miasto Krynica liczy 17 tys. mieszkańców, a jej budżet wynosi 27,8 mln zł. Turyści mają do dyspozycji 8500 łóżek, z czego ok. 800 należy do uzdrowiska Krynica-Żegiestów (które płaci podatki takie, jak wszystkie podmioty gospodarcze). Atrakcją miasta jest biesiada z kapelą folkową w pasterskich szalasach, do których możniejsi goście dowożeni są bryczkami, a mniej możni – busami.

Uzdrowisko oferuje 9 (!) wód leczniczych, a mieście są trzy czynne pijalnie. Ponadto turyści mają do dyspozycji niezliczone restauracje, kawiarnie, bary i lokale rozrywkowe. Mogą pograć w tenisa na jednym z 3 kortów, poślizgać się na sztucznym lodowisku, zabawić się na zjeździeńni wózkowej i zjechać na rajskiej ślizgawce, postrzelać w panitball, wreszcie wjechać kolejką na Górę Parkową (wysokiej jak nasz Zajęcznik) lub gondolą na Jaworzynę, skąd narciarze mogą zjeżdżać sztucznie naśnieżanymi trasami o długości ponad 4 km (docelowo 13 km, w tym odcinki z atestem FIS).



Pracowicie jak w „Ulu”

w dzieciach pasję plastyczną) i **Waldemar Mazurkiewicz** (uczy je na grać na gitarze).

W dzienniku zapisanych jest nieco ponad 40 dzieci, ale przychodzących tu nieregularnie jest znacz-

nie więcej.

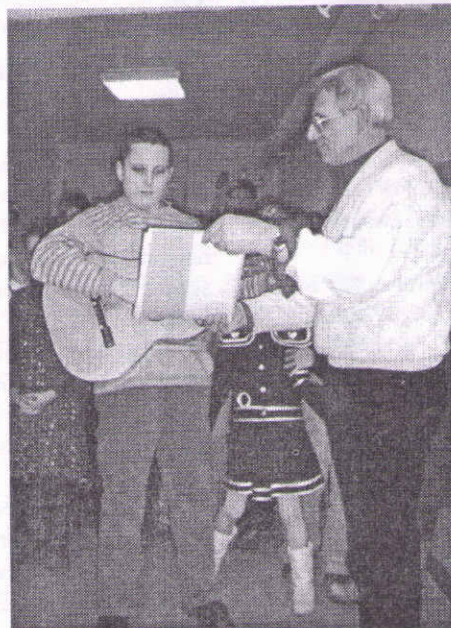
13 miesięcy po otwarciu „Mrowiska” – świetlicy środowiskowej w Czerniawie – w styczniu br. zainaugurowała działalność podobna placówka w Świeradowie – świetlica „Ula”, ulokowana w zaadaptowanych pomieszczeniach magazynowych Szkoły Podstawowej nr 1.

Oficjalne i uroczyste otwarcie „Ula” miało miejsce 12 marca, w obecności m.in. przewodniczącego rady **Kazimierza Sarzyńskiego** i wiceburmistrz **Anny Abramczyk**.

Dzieci, które od początku uczestniczyły w pracach „Ula”, przygotowały program artystyczny, m.in. odśpiewały hymn świetlicy, do którego same ułożyły słowa.

Choć placówka działa niedługo, dzieci zdołali odbyć dwie piesze wycieczki – do starej skoczni narciarskiej i na Zajęcznik, zorganizować turniej pingponga, przeprowadzić konkurs na najlepszy wiersz o „Ulu” i rozstrzygnąć konkurs na logo (na zdjęciu powyżej), który wygrała **Sandra Szumlas**.

Kierownikiem świetlicy jest **Kinga Gordon**, od roku pełniąca funkcję pedagoga szkolnego w liceum lubańskim. Wspomagają ją wychowawcy: **Iwona Tettich** (rozbudza



Waldemar Mazurkiewicz najpierw wygłosił apel do przedstawicieli władz gminnych o sprezentowanie „Ulowi” stojaków na nuty, a potem sam odegrał rolę takiego stojaka, trzymając nuty Michałowi Kazuło, który w świetlicy uczy się gry na gitarze, a gościom zaprezentował swe umiejętności..



Gdy zakończyły się artystyczne prezentacje, dyr. Eugenia Kudera (z nożyczkami przy wstędze) i wiceburmistrz Anna Abramczyk dokonały uroczystego i oficjalnego otwarcia „Ula”.

TPD z Lubania ofiarowało grę planszową.

Ambicje dzieci wybiegają znacznie dalej – chcą tak długo prowadzić zbiórkę surowców wtórnych, jak puszki i makulatura, aż zarobią na atrakcyjną wycieczkę. Na razie planują kolejne piesze wędrówki: do szkoły leśnej i do Muzeum Sztuki Reduktywnej.

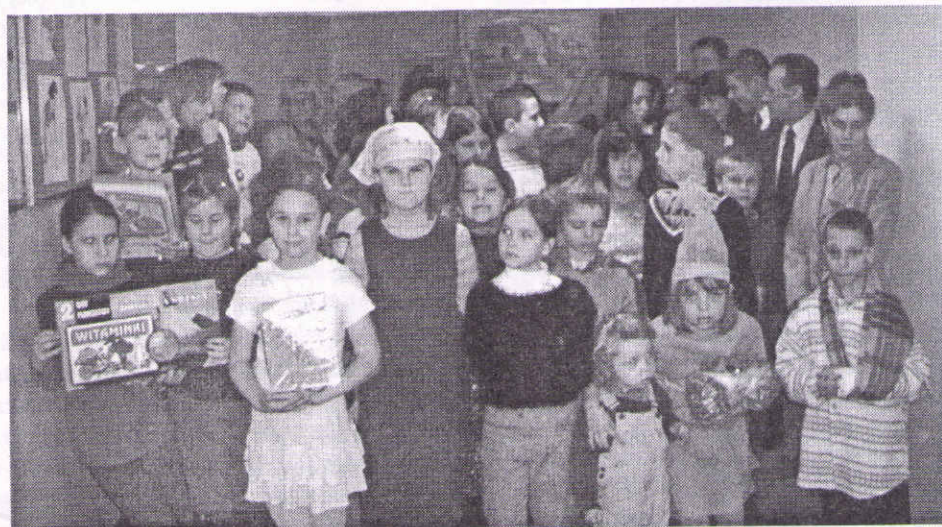
K. Gordon zapowiada rozpoczęcie terapii pedagogicznej dla dzieci mających kłopoty w nauce. Dzięki ćwiczeniom uczniowie będą mieli mniej problemów np. z pisanem, zaczną robić mniej błędów ortograficznych.

Niebawem zaczną się też zajęcia z profilaktyki uzależnień.

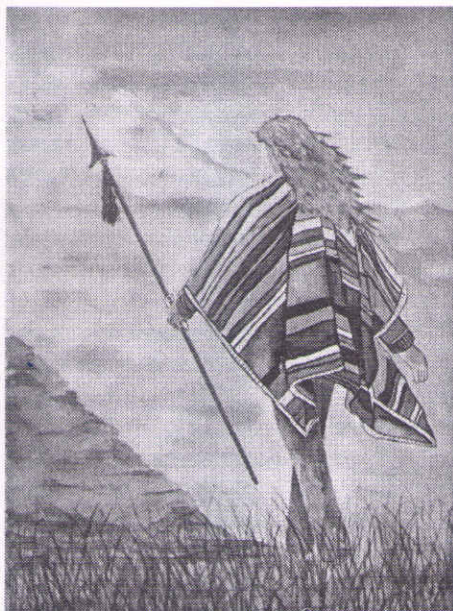
Świetlica środowiskowa „Ula” zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 12-18, a w soboty od 13 do 18.



Ułożony przez dzieci spis praw, jakie przysługują wychowankom „Ula”, podczas otwarcia odczytała z przejęciem Dagmara Lipnicka.



O tym, jak bardzo to była potrzebna placówka, świadczą dziesiątki dzieci, które nie tylko z ochotą przychodzą do „Ula” codziennie, ale też aktywnie uczestniczą w zajęciach rozwijających różnorodne zainteresowania. A ten tłum na otwarciu mówi sam za siebie.



KIEDY MÓWI o miłości
to tylko o tej, która minęła
kiedy o uczuciach mówi
to tylko o tych zranionych,
a kiedy o pieniądzach,
to o tych, których jej nie dałeś
Kiedy o czułości szepcze
to tej z tv,
a kiedy o samotności
to tej między wami
Kiedy mówi o twoim milczeniu,
które ją dotyka - jest to
jedyna prawda, którą jej
przyznajesz
w milczeniu.

Jacek Olszewski (grafika autora)

Rady Pedagogiczne i dyrektorzy SP nr 1 oraz gimnazjum proszą serdecznie o wsparcie finansowe organizowanej w kwietniu – już po raz czwarty –

WYCIECZKI PRYMUSÓW.

Tradycją szkół jest nagradzanie uczniów za każde osiągnięcie, a szczególnie za najwyższe wyniki w nauce i wzorowe zachowanie. Ta forma nagrody zachęca młodzież do pracy i cieszy się wśród uczniów dużą popularnością.

Wpłaty przyjmują sekretariaty, można je także przelać na konto w WBK Banku Zachodnim, nr 32 1090 1997 5 2805 3095 (SP nr 1) lub 27 1090 1997 5 2802 3476 (gimnazjum) – z dopiskiem „Wycieczka Prymusów”.

Organizatorzy wycieczki z góry dziękują wszystkim darczyńcom, którzy wspomogą akcję.



18 lutego po przeszło dwuletniej przerwie Świeradów znów ma księgarnię (fot. 1). Co ciekawe – po ponad trzydziestu latach wróciła ona „na stare śmieci” przy ul. Zdrojowej, co pamięta chyba już tylko garstka świeradowian.

Placówka należy do wrocławskiej spółki Fundusz Beta, która ma hurtownie i księgarnie we Wrocławiu i Jeleniej Górze. Oferuje



beletrystykę, poezję, przewodniki, poradniki, albumy, a także artykuły piśmiennicze. W sumie ok. 2000 pozycji.

Jak informuje Ewa Stebułowska (fot. 2), niebawem na półkach pojawią się filmy na

kasetach i na DVD.

Młodzież znajdzie tu komplet „Władcy pierścieni”, „Harry Pottera” i „Wiedźmina”, a rodzice najnowszą książkę Paula Coelho – „Poradnik wojownika świata”.

Biblioteczny Sposób na Bycie

Z przyjemnością odnotowujemy ukazanie się pierwszego numeru nowego pisma noszącego tytuł BSB, czyli Biblioteczny Sposób na Bycie. Jest to magazyn kulturalny Miejskiej Biblioteki Publicznej, wydany własnymi siłami.

Na otwarcie oczywiście Harry Potter we wszystkich możliwych aspektach: z pochwałami, naganami, ostrzeżeniami i zachwytem autorytetów tego świata, których przywołano na sędziów w sporze, czy książka rzeczywiście szkodzi młodym czytelnikom.

Ponadto na łamach magazynu znaleźć można krzyżówkę z nagrodami, zachętę do stworzenia listy książkowych przebojów (w naprędce przygotowanym zestawie: Harry, Wiedźmin, Alchemik, Kopciuszek, a także informator na studia wyższe), zapowiedź konkursu literackiego i plastycznego dla młodzieży gimnazjalnej, przypomnienie, że zbliża się IV edycja konkursu ortograficznego, kalendarium literackie.

Nie mogło, rzecz jasna, zabraknąć wzmianki o poczynaniach „Zakręconych”

W numerze przedstawiona została też filia MBP w szkole nr 2 w Czerniawie, a czytelników wezwano, by zaprojektowali okładkę magazynu i napisali najbardziej oryginalne życzenia wielkanocne.

Pismo wydawane jest w niewielkim nakładzie i rozprowadzane wśród tych bibliofilów, którzy gotowi są wysupłać parę groszy na wspomnienie Funduszu Czytelniczego, który tylko w styczniu i lutym wzbogacił się o ponad 560 zł.

Wydawcy i zespołowi redakcyjnemu życzymy równie udanych następnych numerów!

Pod ciężarem kolejnych zleceń

Bezrobotni bez prawa do zasiłku z nadzieją czekają na rozpoczęcie budowy kolei gondolowej, licząc, że znajdą zatrudnienie najpierw w fazie inwestycyjnej, a potem przy eksploatacji. Tymczasem wsparcia oczekują od Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, pomoc rozumiejąc głównie jako wypłatę zasiłków. Niekiedy dostają 30-60 złotych i wówczas pytają dramatycznie: Jak za to żyć?

- W ostatnich latach rola naszego ośrodka mocno się zdevaluowała – twierdzi Teresa Diagieli, kierownik MOPS w Świeradowie. – Pomoc społeczna nie polega na dawaniu zapomóg, lecz na wspieraniu rodzin znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych, na wskazywaniu dróg wyjścia z kryzysu. Powinniśmy łagodzić realia, w jakich rodzi się ubóstwo, i nie dopuszczać do patologii. Realizujemy to poprzez wywiad środowiskowy i bezpośredni kontakt z podopiecznymi. Niestety, państwo wciąż wymyśla nowe formy obligatoryjnego zabezpieczenia osób potrzebujących pomocy, a to oznacza, że przybywa nam zadań, którymi w krajach Unii Europejskiej zajmuje się tzw. socjal.

Obligatoryjnym świadczeniem jest, dla przykładu, zasiłek stały dla matek z dziećmi specjalnej troski, które nie mogą pracować (nie mają też prawa do zasiłku), by poświęcić się wychowaniu. Państwo płaci im **406 zł** na rękę, uiszczając także składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe i zdrowotne. W Świeradowie korzysta z tego zasiłku 59 rodzin.

Drugą grupą są odbiorcy zasiłku stałego wyrównawczego (jest ich 30). Najczęściej są to osoby niepełnosprawne, chorujące latami, które nie nabyły praw do renty. O stopniu niepełnosprawności orzeka komisja przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Zasiłek wynosi **do 406 zł** (decyduje kryterium dochodowości w rodzinie), do tego dochodzi ubezpieczenie zdrowotne.

- Często można pomóc tym ludziom w uzyskaniu renty z ZUS – mówi pani kierownik. – Niekiedy okazuje się, że wystarczą dowody leczenia, wyniki badań lub inne dokumenty medyczne, o których nasi podopieczni dawno zapomnieli, a które leżą w szufladach. Ludzie nawet nie wiedzą, co mają w papierach, wystarczy aktywnie z nami współpracować, by odmienić swój los.

Na dowód tego T. Diagieli podaje przykład z ostatnich miesięcy. Oto mężczyzna w czasie zatrudnienia nabawił się schorzenia, które lekarz medycyny pracy zakwalifikował jako podstawę do ubiegania się o rentę zawodową. Ale lekarz prowadzący nie uznał tej diagnozy, mężczyzna nadal pracował, aż do redukcji etatów. Poszedł na zasiłek, gdy zaś przestał go pobierać, został bez środków do życia, będąc na garnuszku matki emerytki (która wnet musiała utrzymywać dwóch następnych synów tracących pracę!). Z czasem schorzenie dało znać o sobie ze zdwojoną siłą, niestety, mężczyźni minął termin uprawniający do starania się o rentę zawodową po ustaniu zatrudnienia. Sprawa wydawała się beznadziejna, jednak dzięki współpracy MOPS-u z podopiecznym udało się tę rentę załatwić, a pomocna okazała się diagnoza lekarza medycyny pracy sprzed lat.

Trzecia grupa to renty socjalne, przyznawane inwalidom od urodzenia lub młodym, którym niepełnosprawność przytrafiła się przed 18 rokiem życia. Świadczenia ZUS-owskie im się nie należą, bo nie pracowali, dlatego dostają od państwa **406 zł plus 135 zł** zasiłku pielęgnacyjnego. W mieście uprawnionych do tego świadczenia jest 15 osób.

- Ale młody człowiek nie musi wcale być skazany na siedzenie w domu na wózk – zapewnia T. Diagieli. – Z pomocą rodziców można wyrwać dziecko z bezczynności, zapewnić mu wykształcenie, a potem pracę. Pomogliśmy trójce dzieci, zapewniliśmy rehabilitację, dwoje z nich jest już po studiach i pracują w zakładach pracy chronionej lub na tego typu stanowiskach, trzecie kończy studia.

Ponadto MOPS pomaga matkom od 8 miesiąca ciąży i w 2 miesiące po porodzie (20-30 osób rocznie) – kwota wynosi **do 406 zł** (decydują dochody). Od 1 stycznia w do tej samej kwoty wypłacany jest (przeniesiony z ZUS-u) zasiłek porodowy.

Są jeszcze zasiłki gwarantowane (**447 zł**) okresowe dla samotnych matek, które niegdyś mogły je pobierać wychowując dziecko do 15, potem do 16 roku życia, a teraz tylko do 7, przy czym przez 3 lata państwo płaci ubezpieczenia emerytalno-rentowe i zdrowotne. Kiedyś zasiłek pobierało 50 matek, obecnie tylko 6.

Wreszcie świadczenia o charakterze uznaniowym, płatne do ub. roku z budżetu państwa, który nie przeznaczył w tym roku na ten cel ani złotych. Obejmowały one grupy ludzi dotkniętych ubóstwem, sieroctwem, bezrobociem, chorobami, przemocą w rodzinie, alkoholizmem, przypadkami losowymi, bezdomnością. Z tej pomocy korzystały też osoby po wyjściu z więzienia.

W 1999 roku, gdy już zaczynał się kryzys finansów publicznych, 303 świeradowskie rodziny otrzymały w sumie 1864 świadczenia, co daje średnio 6 zasiłków w roku, **każdy w przeciętnej wysokości 139 zł**. W 2000 roku z pomocy tej skorzystało 229 rodzin, które 4 razy roku otrzymały **średnio po 153 zł**. W roku ubiegłym już tylko 70 rodzin pobrało w sumie zaledwie 104 świadczenia, którego **średnia wysokość wyniosła 108 zł!** (co oznacza, że ktoś dostał 200, a inny 30 czy 50 zł).

W tym roku jest jeszcze gorzej, bo ciężar świadczeń uznaniowych ponosi gmina, z budżetu której w mijającym kwartale 119 rodzin może liczyć na **52,70 zł** przeciętnego zasiłku; ten jednak nie wyczerpuje zadań własnych gminy, która w swym budżecie na pomoc społeczną przeznacza w tym roku 185 tys. zł (w ub. roku 164 tys. zł). Pieniądze te idą m.in. na dopłaty do leków, na zakup opału, na środki ortopedyczne, na opiekę nad osobami starszymi i samotnymi, a także na śniadania i obiady dla uczniów. MOPS pomaga też młodzieży uczącej się w szkołach ponadpodstawowych, refundując koszt zakupu biletów miesięcznych lub pobytu w internacie.

- Wszystkim pracującym w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej zależałoby, by ludzie nie kojarzyli nas tylko z tymi wypłacanymi raz na jakiś czas zasiłkami w śmiesznej wysokości, ale z całym szeregiem zadań statutowych, które, przyznać trzeba, giną przywalone coraz większą liczbą zadań zleczanych – niepokoi się Teresa Diagieli.

(aka)

Liceum Ogólnokształcące w Mirsku to szkoła z pięćdziesięcioletnimi tradycjami. Wykształciła wielu przyszłych lekarzy, prawników, pracowników naukowych, dziennikarzy, inżynierów, nauczycieli.

Nasi absolwenci studiują na renomowanych uczelniach krajowych i zagranicznych, zdobywając kolejne stopnie naukowe. Obecnie, wychodząc naprzeciw reformie oświaty i zapotrzebowaniu społecznemu, zaplanowaliśmy utwo-

wienie w naszym liceum klas ogólnokształcących i klas profilowanych. W profilu ekonomiczno-administracyjnym absolwent przyswoi wiedzę i umiejętności z zakresu zarządzania firmą, marketingu, rachunkowości i pracy biurowej).

Uczniowie klas ogólnokształcących będą mieli możliwość wyboru dwóch przedmiotów nauczania w zakresie rozszerzonym: matematyki z informatyką, biologii, historii, języka angielskiego i języka niemieckiego.

Nowoczesność

Pakiet przedmiotów rozszerzonych umożliwi przygotowanie do studiów politechnicznych, przyrodniczych, medycznych, humanistycznych (w tym prawo) oraz językowych

Uchwałą Rady Powiatu Lwóweckiego z 29 listopada ub. r. otrzymaliśmy już status szkoły ponadgimnazjalnej. Zamie-

Coraz nas mniej

Z instytucji pozarządowych działających na terenie miasta, najdłuższy rodowód ma niewątpliwie Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych (dawny ZBoWiD), którego koło zostało założone w 1968 roku. Z kolei ZBoWiD swój rodowód wywodzi z funkcjonującego od czasów tużpowojennych Związku Osadników Wojskowych.

Związkiem od stycznia 1997 roku kieruje **Feliks Bittel** (na zdjęciu u góry), podporucznik w stanie spoczynku. Jego poprzednikami byli: **Józef Semkowicz, Stanisław Nizio i Eugeniusz Rychter**.

- *Chętnie bym przekazał komuś tę funkcję – mówi prezes – ale nie ma chętnych.*

W latach najświetniejszych Związek liczył 240 członków, obecnie zostało nieco nad 50, pewnie niedługo stanie się tak mało, że przyjdzie połączyć się z Mirskiem. Przewagę w kole mają weterani z I i II armii WP, dwóch jest z Zachodu, dwóch więźniów politycznych, pięciu AK-owców i jeden z batalionów Chłopskich.

Pod opieką koła znajdują się też 63 wdowy po kombatantach, z których dwie najstarsze przekroczyły 90. rok życia.

Koło prowadzi statutowe działania, ułatwiając swym członkom zniżki na przejazdy PKS, darmowy abonament telewizyjny czy zniżkowy na telefon, dodatek energetyczny. A poza tym organizuje uroczystości patriotyczne z okazji ważnych rocznic państwowych, natomiast 15 sierpnia, w dniu wojska, kombatanci zbierają się przy ognisku i pieką kiełbaski.

- *Dawniej często jeździło się na wycieczki głównie dzięki pomocy Uzdrowiska. Dziś ludzie są za starzy i za biedni na eskapady – powiada F. Bittel.*

Członek koła Związku płaci 30 zł rocznej składki (podopieczny – 20 zł). Z tego ponad połowę trzeba odprowadzić do Warszawy, zostają jedynie symboliczne grosze i gdyby nie to, że swą siedzibę wynajmują agencji PZU, nie byłoby pieniędzy na skromne wiązanki na pogrzeby członków („Pochowa-

łem już 35 kolegów, zawsze żegnając ich ostatnim słowem przy rozwiniętym pocztu sztandarowym”) i na to, by delegacja pojechała raz w roku do szkoły w Rakowicach, która nosi imię Związku Kombatantów. Doroczne spotkanie opłatkowe w „Kryształach” możliwe jest dzięki gościnności właścicieli kawiarni i dotacji z budżetu miasta w wysokości 1000 zł.

Feliks Bittel przeszedł szlak bojowy z II armią WP. Ponieważ miał skończonych 7 klas, trafił do 39 Pułku Artylerii Lekkiej (reszta do piechoty). Z armatami przetoczył się przez całą niemal zachodnią Polskę, skąd pułk ruszył na Budziszyn i Drezno, a potem na Pragę. Koniec wojny zastał go, jak większość żołnierzy II armii, w czeskim Melniku nad Łabą. A że był z 22 rocznika (w tym roku czekają go 80. urodziny), przytrzymali go w wojsku aż do 47 roku, które opuścił w stopniu kaprała.



W Jeleniej Górze wyuczył się na krawca, w Radoniowie prowadził warsztat (a do Jeleniej dojeżdżał do ogólniaka), by w grudniu 1956 roku przyjechać do Świeradowa.

Był tu kolejno: krawcem (w sumie 12 wyzwolonych czeladników), 5 lat taksówkarzem (jednym z dwóch w mieście), 10 lat prowadził stację benzynową, kolejne 10 odpowiadał za transport i zaopatrzenie w tartaku i tak dosłużył się emerytury.



Na tegorocznym karnawałowym balu weterana swój program artystyczny zaprezentowała młodzież, która od lat tradycyjnie uświetnia imprezy kombatantów.

i tradycja

rzamy tworzyć szkołę nowoczesną, nie zapominając o kultywowaniu tradycji dotychczasowego liceum.

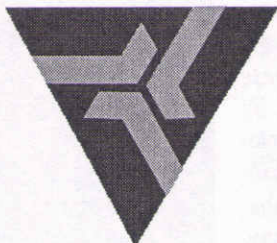
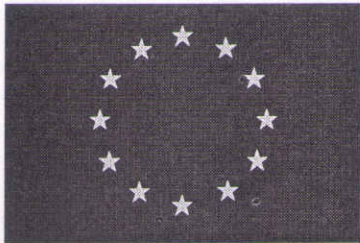
Od dawna wiemy, że tylko wysoki poziom nauczania i dobrze zdana matura otwiera bramy renomowanych uczelni, których dyplom zapewnia pomyślny start życiowy i sukcesy zawodowe. Dbamy

więc o rozwój intelektualny młodzieży nie tylko w ramach zajęć lekcyjnych, ale również w pracy pozalekcyjnej przygotowującej do udziału w konkursach i olimpiadach przedmiotowych.

Laureaci i finaliści olimpiad centralnych, liczni studenci na intratnych kierunkach studiów (medycyna, ekonomia, elektronika, dziennikarstwo itp.) przynoszą naszej szkole zaszczyt i dają świadectwo wysokiego poziomu nauczania.

Rozbudzamy zainteresowania młodzieży umożliwiając jej udział w licznych imprezach kulturalnych i naukowych (Festiwal Nauki, współpraca ze szkołą im. Marii Skłodowskiej-Curie w Görlitz i teatrem jeleniogórskim, spotkania z naukowcami i politykami w szkole). Słymiemy również z organizacji licznych wycieczek krajowych i zagranicznych. Zapraszamy w nasze progi!

Barbara Nowicka



ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA WNIOSKÓW...

Fundusz Małych Projektów Euroregionu Nysa finansowany przez Unię Europejską w ramach Programu Współpracy Przygranicznej Phare Polska-Niemcy 2000
Numer referencyjny: PL 0009.16.N.01

Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Nysa zaprasza do składania wniosków na transgraniczne projekty dotyczące: wymiany kulturalnej, zasobów ludzkich, rozwoju gospodarczego i turystyki, studiów i koncepcji rozwojowych, demokracji lokalnej, ochrony środowiska. Wnioski mogą składać niedochodowe organizacje posiadające siedzibę na terenie polskiej części Euroregionu Nysa.

Pełny tekst Zaprośnienia oraz Wytyczne dla Wnioskodawców (w tym formularz wniosku) są dostępne na stronie internetowej Stowarzyszenia:

www.euroregion-nysa.pl

oraz w siedzibie Stowarzyszenia: **ul. 1-go Maja 57, 58-500 Jelenia Góra tel. 7676472 (prosimy przynieść dyskietkę).** Termin składania wniosków upływa 10 maja 2002 r., o godz. 16.00.

... I NA SZKOLENIA

SGP ERN organizuje szkolenia dla Wnioskodawców. W trakcie szkolenia będzie omówiony nowy formularz wniosku oraz zasady dotyczące rozliczania projektów istotne przy przygotowywaniu wniosków.

Szkolenia są bezpłatne i będą odbywać się w siedzibie Stowarzyszenia w Jeleniej Górze, przy ul. 1-go Maja 57. Szkolenia będą odbywać się 2, 3 i 5 kwietnia.

Uczestnicy powinni wcześniej zapoznać się ze wszystkimi materiałami dot. Funduszu (formularz wniosku wraz z załącznikami, dodatkowe materiały) dostępnymi na stronie internetowej SGP ERN. W trakcie szkolenia będą omawiane szczegółowo jedynie najbardziej problematyczne kwestie.

ZAINTERESOWANI UDZIAŁEM W SZKOLENIU MUSZĄ BEZWZGLĘDNIE ZAREJESTROWAĆ SIĘ NA UZGODNIONY TERMIN

Rejestracja pod nr. telefonu 7676472 (Tomasz Śliwa, Andrzej Piętko) W szkoleniu powinny wziąć udział osoby, których zadaniem będzie przygotowanie wniosków i późniejsza bieżąca koordynacja projektów.

Prosimy o zgłaszanie tylko 1 osoby z każdej instytucji.

Biuro poselskie Olgierda Poniżnika (SLD) mieści się przy ul. Kolejowej 37a, 59-620 Gryfów Śląski, tel./fax 7811111. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16. Dyrektorem biura jest Witold Chłond, tel. 0606/326 163.

W Mirsku biuro mieści się przy pl. Wolności 40 i czynne jest w każdy poniedziałek w godz. 8-12. Dyżur pełni asystent posła Bartosz Kuświk (tel. 0604/666838), a z samym posłem można się spotkać w trzeci poniedziałek miesiąca.

Biuro poselskie Michała Turkiewicza (SLD) mieści się przy ul. Brackiej 12, 59-800 Lubań, tel. 6460494, fax 6460495. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-14. Dyrektorem biura jest Edward Witecki, tel. 0600/971925.

*

Biuro poselskie Adama Lipińskiego (Prawo i Sprawiedliwość) mieści się przy ul. Krótkiej 22 (II p.), 58-505 Jelenia Góra, tel./fax 7522299, e-mail: biuro.adam.lipinski@sejm.pl. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 11-15. Dyrektorem biura jest Andrzej Pawluszek.

Dokąd dzwonić po pomoc?

Alkohol: Poradnia odwykowa, Lwówek, ul. Morcinka 7, tel. 7824535, w. 331, Lubań, ul. Zawidowska, tel. 7223235. Oddział Terapii Uzależnień od Alkoholu, Bolesławiec, tel. 7323201, w. 220. Pomarańczowa Linia (pomaga rodzicom, których dzieci piją) – 0-800-140-068. Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików – 7523725

Narkotyki: Punkt konsultacyjny „Monaru”, Jelenia Góra, ul. Sudecka 11/1, tel. 7523004. Poradnia Uzależnień, Zgorzelec, ul. Maratońska 1, tel. 7758700. Młodzieżowy Telefon Zaufania – 998

Przemoc: Ogólnopolski telefon dla ofiar przemocy w rodzinie – Niebieska Linia – 0-800-20002

Numery zdrowotne

W szpitalu gryfowskim po wykręceniu numerów centrali: 7813443, 444 lub 445 – do sekretariatu oddziału chirurgicznego wybieramy tonowo numer 57, a do gabinetu lekarskiego 56. Na oddział reumatologii dzwoniemy 41 (gabinet lekarski), 44 (poradnia), 47 (fizykoterapia), 51 (sekretariat). Oddział wewnętrzny ma następujące numery: 34 (gabinet lekarski), 63 (rentgen), 72 (przełożona), 71 (statystyka), 36 (laboratorium), 65 (krwiodawstwo), 65 (kierownik administracji).

Zamienię mieszkanie komunalne przy ul. Batorego, po remoncie z piecem kaflowym, na większe.
Kontakt: tel. 7816901, 0691/396377.

KOMINKI od 4.000 PLN

- kanały ciepłe
- wkłady kominkowe
- wykonawstwo
- projektowanie



0606/530118



POWIATOWY URZĄD PRACY
59-800 Lubañ, ul. Lwówecka 10
tel. 7222548, 7223519

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY W ZAKRESIE TWORZENIA MIEJSC PRACY

**W ROKU 2002 PROPONUJEMY KORZYSTNE FORMY DO-
 FINANSOWANIA TWORZONYCH MIEJSC PRACY PO-
 PRZEZ:**

- szkolenia osób bezrobotnych
- dofinansowywanie miejsc pracy tworzonych dla absolwentów

• organizację prac interwencyjnych
**O DOFINANSOWANIE MIEJSC PRACY MOŻE UBIEGAĆ
 SIĘ PRACODAWCA, KTÓRY:**

- w okresie ostatnich 6 miesięcy nie zmniejszył zatrudnienia o 10 proc;

- nie jest w stanie likwidacji lub upadłości
- nie zalega z opłatami w stosunku do ZUS i Urzędu Skarbowego

SKOLENIA BEZROBOTNYCH

Jeżeli pracodawca szuka kandydatów do zatrudnienia, a na rynku pracy brak kandydatów o określonych kwalifikacjach, Urząd zainicjuje i sfinansuje odpowiednie szkolenie.

Pracodawca powinien:

- określić docelowe potrzeby kadrowe firmy
- określić wymagania stawiane kandydatom do zatrudnienia
- złożyć wniosek o przekwalifikowanie bezrobotnych pod potrzeby zatrudnienia w firmie

Po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku następuje:

- podpisanie umowy, w której Urząd zobowiąże się do zorganizowania szkolenia, a pracodawca zobowiąże się do zatrudnienia przeszkolonych bezrobotnych

- Urząd zleci wybranej jednostce szkoleniowej organizację kursu dla bezrobotnych

- Urząd dokona z udziałem pracodawcy zakwalifikowania bezrobotnych do szkolenia

- Urząd sfinansuje w całości koszty szkolenia
- Urząd po zakończeniu szkolenia skieruje do zatrudnienia absolwentów kursu

Szczegółowe informacje - pokój 8.

PRACE INTERWENCYJNE

Powiatowy Urząd Pracy w razie braku możliwości zapewnienia bezrobotnym odpowiedniego zatrudnienia inicjuje oraz finansuje prace interwencyjne, po zakończeniu których pracodawca zatrudni skierowaną osobę na dalszy okres.

TWORZENIE MIEJSC PRACY W RAMACH PRAC INTERWENCYJNYCH ODBYWA SIĘ W DRODZE KONKURSU.

Proponowana wysokość refundowanego wynagrodzenia - 400 zł miesięcznie plus składka ZUS od tej kwoty przez okres 5 miesięcy.

Oferty należy składać w siedzibie PUP - pokój nr 4. Termin składania wniosków upływa 15 maja br. Rozpatrywanie ofert konkursowych następuje w każdy drugi i czwarty wtorek miesiąca.

KRYTERIA DOBORU ORGANIZATORÓW

- kondycja ekonomiczna zakładu pracy
- proponowane warunki zatrudnienia na określonym stanowisku pracy

- udzielenie gwarancji dalszego zatrudnienia skierowanych bezrobotnych po okresie refundacji na okres co najmniej 5 miesięcy

- oceną dotychczasowej współpracy z Urzędem
- warunkiem zawarcia umowy na organizację prac interwencyjnych jest przedłożenie zaświadczenia o niezaleganiu z opłatami w stosunku do ZUS-u oraz Urzędu Skarbowego

Szczegółowe informacje oraz druki konkursowe - pokój nr 10.

AKTYWIZACJA ZAWODOWA ABSOLWENTÓW

Zatrudniając absolwentów pracodawca ma do dyspozycji ludzi młodych, z dużą wiedzą, otwartych na nowości, pełnych zapału i energii - obserwując na stanowisku pracy ich umiejętności - może dobrać sobie najlepiej zapowiadających się fachowców.

UMOWY ABSOLWENCKIE

Zainteresowany pracodawca składa wniosek o zawarcie umowy na zatrudnienie absolwenta, zawierając w nim dane dotyczące stanowisk pracy i wymagań kwalifikacyjnych kandydatów do zatrudnienia

Po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku następuje podpisanie umowy o organizację miejsc pracy dla absolwentów, w której określone zostaną warunki zatrudnienia bezrobotnych:

- Urząd skieruje do zatrudnienia bezrobotnych, z którymi pracodawca zawrze umowy o pracę, na zasadach obowiązujących pozostałych pracowników zatrudnionych na tych samych lub podobnych stanowiskach pracy

- Urząd dokona zwrotu części kosztów poniesionych na wynagrodzenia oraz składki na ubezpieczenie społeczne skierowanych bezrobotnych absolwentów przez okres do 6 miesięcy (w przypadku absolwentów 2001) oraz do 3 miesięcy (w przypadku absolwentów 2002) - w wysokości 400 zł miesięcznie i składki ZUS od refundowanego wynagrodzenia

- pracodawca po okresie refundacji zatrudni absolwenta na okres co najmniej tylu miesięcy, ile trwał okres refundacji

Termin składania wniosków na zatrudnienie absolwentów z 2001 r. upływa 15 kwietnia 2002, a na zatrudnienie absolwentów z 2002 r. - do 15 lipca 2002 r.

Warunkiem zawarcia umowy na organizację miejsc pracy dla absolwentów jest przedłożenie zaświadczeń o niezaleganiu z opłatami w stosunku do ZUS-u oraz Urzędu Skarbowego

Szczegółowe informacje oraz druki wniosków - pokój nr 10.

Zarząd Miasta w Świeradowie Zdroju uprzejmie informuje, że 22 marca 2002 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Piłsudskiego 15 został wywieszony - od 22 marca do 2 maja br. - wykaz nieruchomości oznaczonych jako działki:

- nr 35/2, arkusz mapy 9 obręb IV, o powierzchni 3480 m² (ul. Piastowska), przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargowym na cele zabudowy pensjonatowej;

- nr 35/3, arkusz mapy 9 obręb IV, o powierzchni 4171 m² (ul. S. Wyszyńskiego), przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargowym na cele usług pensjonatowych.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje udokumentowane prawo pierwszeństwa w ich nabyciu, powinny złożyć wniosek - w ciągu 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu - o nabycie wymienionych nieruchomości.

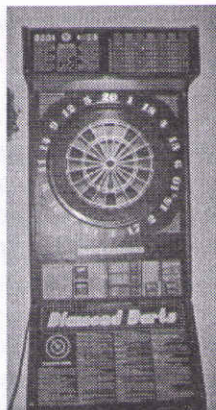


Bogdan MOŹDŹEŃ, nowy właściciel pubu w dawnym kinie, kontynuuje tradycje poprzednika i organizuje comiesięczne turnieje o mistrzostwo Świeradowa w cymbergaju i w lotkach (dart). Każdy może zostać mistrzem, a najlepsi mają szansę trafić do reprezentacji miasta, która od maja wchodzi do ligi wojewódzkiej. Drużyna liczy dopiero 5 osób (w tym dwie panie: Kinga Machnik i Beata Barczyszyn) i otwarta jest dla mistrzów celnego rzucania lotkami.

Ci, którzy nie znają jeszcze swych możliwości, mogą je sprawdzić w rzutach ćwiczebnych. Jeśli uzyskają dobry wynik, szef pubu stawia kufel piwa. Na doskonałych swe umiejętności czekają atrakcyjne nagrody (funduje je m.in. Okocim), np. tarcza elektroniczna darta.

Najbliższe mistrzostwa Świeradowa w lotkach odbędą się 28 kwietnia o godz. 18. Zapraszamy!

(aka)



Walka o Uzdrowisko

→ ze s. 16

płat wynagrodzeń dla pracowników oraz wstrzymanie spłat zobowiązań, między innymi wobec gminy. Władze miasta poszukując wyjścia z tej sytuacji wykazują troskę o istnienie spółki, największego pracodawcy na terenie gminy, i wskazują na możliwości wyjścia z tej trudnej sytuacji, oczekując jednocześnie gotowości podjęcia rozmów przez właściciela – skarbu państwa.

Dlatego też pragnę zwrócić Pańską uwagę na tragiczne położenie tej spółki, jej upadłość może bowiem znacznie powiększyć – i tak już ogromny – procent bezrobocia na terenie powiatu lubańskiego, a także zachwiać skromnym budżetem jakiegoś pięknego Świeradowa – perły Gór Izerskich.

(J. Pieniążek wprowadzicie reprezentuje w senacie Ziemię Sieradzką, ale uważa się za przyjaciela Świeradowa z uwagi na to, że wielokrotnie przebywał u nas na kuracji uzdrowskiej).

Odnótować jeszcze wypada list senatora Jerzego Cieślaka adresowany do Alicji Barwickiej, dyrektora Departamentu Prewencji i Rehabilitacji ZUS w Warszawie:

W nawiązaniu do mojego pisma z 11

stycznia do pani prezes Aleksandry Wiktorow oraz do naszej rozmowy telefonicznej na temat kontraktu ZUS na świadczenie NZOZ „Uzdrowiska Świeradów-Czerniawa” w 2002 roku, przesyłam do wiadomości pismo Zarządu Miasta charakteryzujące bardzo trudną sytuację ekonomiczną uzdrowska i jej negatywne skutki społeczne w mieście.

Dziękuję za wyczerpujące informacje o warunkach kontraktu z uzdrowiskiem i raz jeszcze gorąco polecam uwadze Pani Dyrektora świadczenia „Uzdrowiska Świeradów-Czerniawa” w najbliższym postępowaniu konkursowym.

Do walki włączyli się również radni z Czerniawy, którzy 11 marca br. na ręce burmistrza miasta i przewodniczącego Rady Miejskiej złożyli pismo następującej treści:

My, członkowie Rady Miasta reprezentujący osiedle Czerniawa Zdrój, zwracamy się o wdrożenie zdecydowanych działań w celu przejęcia na rzecz majątku gminy od Uzdrowiska „Świeradów-Czerniawa” sp. z o.o. wymienionych niżej nieruchomości będących jej własnością.

→ dok. obok



**PARKING SAMOCHODOWY
CAŁODOBOWY
BEWACHTER PARKPLATZ (24 H)
ul. Sienkiewicza
(poniżej przystanku PKS)**



7816693

**OFERTA DLA KURACJUSZY
I MIESZKAŃCÓW ŚWIERADOWA**

- DLA KURACJUSZY 50 ZŁ ZA CAŁY TURNUS
 - DLA ŚWIERADOWIAN KARNET MIESIĘCZNY ZA 60 ZŁ
- (w przeliczeniu to tylko 2 zł na dobę!)

Ceny podlegają negocjacji na miejscu!

ZAPRASZAMY!

Wskazujemy jako przedmiot przewłaszczenia nieruchomości zabudowane zlokalizowane na terenie osiedla Czerniawa Zdrój:

1. Dom Zdrojowy - sanatorium dziecięce w trakcie funkcjonowania

2. Zameczek - sanatorium dziecięce, nieczynne.

Podstawę do przejęcia stanowiłyby istniejące wobec gminy zobowiązania Uzdrowiska. Długi te mimo wielokrotnych obietnic, odroczeń i kolejnych umów nie zostały spłacone. Realia przesądzają, iż nie ma najmniejszych szans na spłatę wymienionych należności.

W naszej kadencji obserwujemy postępujący upadek spółki. Tragizm ekonomiczny tej firmy szczególnie unaoczniał się na przestrzeni ostatniego roku. Dynamiczna generacja długu, spadek obłożenia miejsc sanatoryjnych, niewywiązywanie się w czasie z płatności wobec pracowników. Także groźda miasta są ostatnie decyzje inwestycyjne zarządu firmy. Otóż utworzono kosztowne miejsc sanatoryjnych szpital reumatologiczny (na zdjęciu). Nie ma najmniejszego sensu tworzenie takiego szpitala, kiedy 15 km od miasta istnieje cieszący się uznaniem oddział reumatologiczny w Gryfowie. W tym kontekście to tylko dodatkowy i niepotrzebny koszt dla Kasy Chorych, mającej zresztą ogromne trudności finansowe, a dla miasta hamulec ekonomiczny, bowiem Świeradów ma żyć z przewijającej się jak największej ilości kuracjuszy, a nie kilku pacjentów reumatologicznych. Oczywiście, im więcej kuracjuszy, tym więcej miejsc pracy. Nie sposób pominąć rozbieżności między medialnym kreowaniem sukcesu uzdrowiska a czarną terażniejszością i brakiem perspektyw na przyszłość.

Niestety, kiedy interweniowali zatroskani mieszkańcy, mieliśmy w zasadzie tylko taką odpowiedź, że władze miasta starają się współpracować z zarządem uzdrowiska dla dobra miasta, ale tak naprawdę jest to samodzielna firma i administracyjnie władze miasta nie mogą ukierunkować jej działalności.

Na miarę możliwości pomagano uzdrowisku. Np. odkładano na później i rozkładano na raty płać zobowiązań wobec gminy. Chodziło przede wszystkim o to, aby pomóc w utrzymaniu miejsc pracy. W aktualnej sytuacji uzdrowiska najbardziej zagrożony jest byt Czerniawy. Już w tej chwili działalność sanatoryjna w osiedlu ogranicza się tylko do jednego obiektu. Aktualna sytuacja ekono-

miczna spółki i przewidywane zmiany restrukturyzacyjne (planowana w tym roku prywatyzacja) pozwalają wyciągnąć niepodważalny wniosek - jeżeli nie zostaną już podjęte przez władze miasta działania kierunkowe, to w kilka miesięcy Czerniawa zniknie z powierzchni kraju jako kurort.

Takim to właśnie działaniem kierunkowym ma być przejęcie przez gminę za dług Domu Zdrojowego i Zameczka w Czerniawie. Gmina będąc właścicielem tych obiektów może utrzymać dalsze funkcjonowanie Domu Zdrojowego i wznowić działalność Zameczka. Dzieci mogłyby się uczyć w szkole gminnej na terenie osiedla. Łatwo przeliczyć, że jest to batalia o byt przynajmniej 100 miejsc pracy i o wzrost rentowności wymienionej szkoły podstawowej. W efekcie oczywiście o byt Czerniawy Zdroju.

Chcemy też w tym miejscu podzielić się spostrzeżeniami, które jak uważamy są istotne.

Otóż, ktoś może uważać, iż lepiej czekać na prywatyzację uzdrowiska i liczyć, że właściciel po sprzedaży firmy wypłaci należności miastu w gotówce. Uważamy, że taki tok myślenia i zgodne z nim postępowanie spowodowałoby niepowetowane straty finansowe. Na gotówkę nie można pewnie liczyć, ponieważ dług przedsiębiorstwa może być wyższy od ceny sprzedaży. Ponadto jeżeli dziś nie wygzeknuje się długu w postaci chcianych nieruchomości, to w czasie sprzedaży przedsiębiorstwa miasto może stać się „szczęśliwym” posiadaczem „szop i garaży”, które to formalnie zaspokoją istniejące zobowiązania.

Nawet jeżeli teoretycznie istniałyby możliwości odzyskania choć części należności w gotówce, to zostanie ona szybko skonsumentowana i w perspektywie chociażby roku nie będzie zauważalna. Gmina zaspokajając swoje roszczenia w naturze, jak podpowiadamy, nie pozbywa się aktywów w postaci gotówki, ponieważ będzie czerpać dochody z posiadanych obiektów w formie dzierżawy lub udziału w tytule prowadzonej w tych obiektach działalności gospodarczej przez jakąś firmę. Nadto będzie nadal posiadaczem majątku nieruchomego, który oczywiście w przyszłości może zbyć, jeżeli zaistniałaby taka konieczność.

Ponad wszystko najcenniejsze w tym rozwiązaniu jest gwarancja zachowania miejsc pracy i funkcji uzdrowiskowej Czerniawy.

Wystąpienie nasze odzwierciedla oczekiwania mieszkańców osiedla Czerniawa Zdrój. Liczą oni, że pańskie działania zachowają dotychczasowe i przysporzą nowe miejsca pracy, a tym samym zapewnią byt wielu rodzinom.

(...)

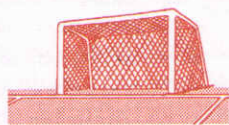
Zwracamy się o jak najszybsze przedstawienie problemu na sesji Rady Miejskiej, aby mogła się ona ustosunkować do naszego pisma i w razie jego akceptacji, dałaby pełnomocnictwa burmistrzowi do podjęcia stosownych działań.

Radni z Czerniawy – **Wanda Czeleń, Bogusław Gettner, Anna Abramczyk i Kazimierz Woźny.**

List ten podpisała także radna **Wiesława Wanatowicz.**



„Notatnik Świeradowski”. Wydawca: Zarząd Miasta. Redaktor naczelny: Adam Karolczuk (tel. 7817140). Druk: Zakład Poligraficzny, Jelenia Góra, ul. Ptasia 18/2, tel. 753-63-43. Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika – teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora – do ewentualnej wiadomości redakcji – oraz zdjęcia można składać w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej przy ul. Zdrojowej 10, tel. 781-63-50, fax 781-61-00; e-mail: a_karol@pf.pl; it@swieradowzdroj.pl



Świeradów w INTERNECIE - <http://www.swieradowzdroj.pl> /ub<http://www.karkonosze.it.pl>

Walka o Uzdrowisko

Poniżej prezentujemy wybrane fragmenty ważniejszych działań podejmowanych przez Zarząd Miasta w celu udzielenia pomocy Uzdrowisku i jego pracownikom ze strony naszych parlamentarzystów.

6 marca br. Zarząd Miasta, zaniepokojony sytuacją w Uzdrowisku, skierował do zarządu spółki pismo następującej treści:

W związku z trudną sytuacją finansową „Uzdrowiska Świeradów-Czerniawa” Spółka z o.o. i niepokojącymi informacjami o planowanych, grupowych zwolnieniach pracowników (50 osób, tj. ok. 20 proc. stanu osobowego spółki), Zarząd Miasta w sposób ugodowy proponuje redukcję zadłużenia wobec gminy Świeradów Zdrój.

Według stanu na 20 lutego br., spółka uzdrowskowa posiada wobec miasta zobowiązania publiczne i cywilno-prawne w wysokości 826 tys. zł, które stale rosną. Gmina, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, nie może odstąpić od ich egzekwowania i zobowiązana jest wyżej wzmiankowane należności dochodzić. Zdecydowanie przeciwni jesteśmy prowadzeniu egzekucji administracyjnej z rachunków bankowych lub też z kontraktów, gdyż zdajemy sobie sprawę z tego, że zachwiałoby to i tak już wyjątkowo trudną sytuację spółki i dotknęłoby najmocniej pracowników (w styczniu i lutym, pracownikom nie wypłacono w pełnej wysokości wynagrodzeń).

Spółka posiada ogromny majątek, który wykorzystywany jest tylko w części, a pozostały generuje jedynie koszty. W związku z tym zarząd proponuje przejęcie przez gminę Świeradów Zdrój nieruchomości składających się na kompleks działek, na których posadowiono Zakład Przyrodoleczniczy w budowie wraz z drogą dojazdową oraz sanatorium „Słoneczko” z przyległym do budynku terenem.

Są to nieruchomości niewykorzystywane, których wydzielenie z przedsiębiorstwa nie zaburzy jego funkcjonowania, wprost przeciwnie, poprawi jego kondycję finansową, gdyż zadłużenie zmaleje i pomniejszy bieżące koszty działalności spółki.

Jednocześnie należy podkreślić, iż gmina Świeradów Zdrój ze swej strony widzi możliwość zagospodarowania przedmiotowych nieruchomości (które obecnie szpecą centrum miasta) i stworzenia na ich bazie nowych miejsc pracy (na dzień 31.12.2001 r. bezrobocie w powiecie lubańskim, wynosi 30,9 proc.). „Uzdrowisko Świeradów-Czerniawa” jeszcze przez wiele lat nie będzie w stanie wyasygnować środków na zagospodarowanie wskazanych nieruchomości. Na działce nr 6 am.5 obr. IV stoi niewykończony budynek, którego stan techniczny z uwagi na brak jakichkolwiek zabezpieczeń i dozoru od wielu lat systematycznie się pogarsza.

Z prowadzonej obserwacji na terenie naszej gminy wynika, iż prywatne podmioty prowadzące działalność gospodarczą w zakresie świadczeń usług zdrowotnych wykazują tendencje rozwojowe (podnoszenie standardu i poszerzanie bazy, wysokie obłożenie noclegowe obiektów i ciągłość świadczenia usług), mimo braku jakichkolwiek kontraktów z kasami chorych. Mamy nadzieję, iż proponowane rozwiązanie pozwoli Spółce zapobiec dalszemu pogłębianiu się kryzysu ekonomicznego w przedsiębiorstwie i ustabilizuje jej gospodarkę finansową.

Przykładem może być „Uzdrowisko Cieplice”, które było w podobnej sytuacji ekonomicznej, a w chwili obecnej zamknęło rok 2001 zyskiem. Było to możliwe m.in. dzięki sprzedaży niewykorzystywanego majątku, uregulowaniu zobowiązań wobec największego wierzyciela, jakim było miasto Jelenia Góra, poprzez przekazanie części nieużytkowanych nieruchomości.

List ten do wiadomości otrzymali: Wiesław Kaczmarek, minister skarbu (właściciel spółki), Marek Dyduch – wówczas jeszcze wiceminister skarbu, Jerzy Pieniążek, Jerzy Cieślak, Marian Lewicki – senatorowie RP, Jerzy Szmajdziński, Olgierd Poniżnik, Michał Turkiewicz – posłowie na Sejm RP, Ryszard Nawrat – wojewoda dolnośląski. Jak dotąd na prośbę o pomoc w powyższej sprawie zareagowali jedynie senatorowie.

Oświadczenie w tej sprawie złożył do ministra skarbu senator M. Lewicki:

Szanowny Panie Ministrze! Podczas dyżuru senatorskiego zostałem szeroko poinformowany przez Zarząd Miasta Świeradów Zdroju o sytuacji ekonomicznej spółki skarbu państwa Uzdrowisko „Świeradów-Czerniawa” Sp. z o.o. w Świeradowie Zdrój. W szczególności podkreślano, iż pogłębiający się kryzys u największego pracodawcy na terenie gminy i powiatu lubańskiego może wkrótce doprowadzić do upadłości przedsiębiorstwa zatrudniającego obecnie około dwustu sześćdziesięciu osób.

Z niepokojem odbierałem informacje o przedłużającym się okresie nieregulowania przez spółkę wynagrodzeń pracowniczych, zobowiązań publicznych i z tytułu kontraktów. Tylko wobec gminy Świeradów Zdrój, według stanu z 20 lutego br. zobowiązania te wynoszą łącznie około 826 tysięcy zł.

Mając na uwadze negatywne zjawiska towarzyszące działalności firmy, zwracam się do Pana Ministra o podjęcie natychmiastowych działań nadzorczych przez reprezentującego właściciela ministra skarbu państwa w celu zapobieżenia dalszemu pogłębianiu się kryzysu ekonomicznego, a tym samym przeciwdziałania prawdopodobnej utracie miejsc pracy i zwiększeniu się bezrobocia w gminie Świeradów Zdrój. Według stanu z dnia 31 stycznia 2002 r. bezrobocie na terenie powiatu lubańskiego wynosi 30,9 proc. W samym Świeradowie Zdroju zarejestrowanych jest pięciuset siedemdziesięciu trzech bezrobotnych.

Z wyrazami szacunku - Marian Lewicki

Do ministra W. Kaczmarka napisał także senator Jerzy Pieniążek:

Zwracam się do Pana zaniepokojony informacjami na temat sytuacji ekonomicznej i finansowej spółki skarbu państwa – „Uzdrowiska Świeradów-Czerniawa”. Z informacji przekazanych mi przez Zarząd Miasta wynika, że spółka znajduje się w stanie kryzysowym, skutkiem czego jest ograniczenie wy-